

Olsztyn gospodarzem Święta Ludowego

30 maja wieś polska obchodzić będzie swoje tradycyjne, doroczne święto. W tysiącach miejscowości odbędzie się w tym dniu uroczyste manifestacje i wiece. Gospodarzem centralnych uroczystości z okazji Święta Ludowego, które odbędzie się 29 maja, będzie stolica Warmii i Mazur — Olsztyn. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK,
13
MAJA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 112 (8465)
Cena 50 gr

Uniknięto nerwowości i napięcia

Minęła pisemna matura

Najtrudniejszy okres maturzysty mają już za sobą. W środę kiedy to młodzież składała egzamin z wybranego przez siebie przedmiotu, zakończyli się egzaminy pisemne. W wielu szkołach na pierwszym miejscu znalazła się fizyka. Licznych zwolenników znalazła również biologia, geografia i wiedza o Polsce i świecie współczesnym. Najskromniej reprezentowana była chemia.

Taki właśnie wybór podyktowany został dalszym kierunkiem studiów, a zdecydowana większość tegorocznych maturzystów zamierza ubiegać się o indeks studencki. Tematy egzaminów pisemnych z wy-

branych przedmiotów (podobnie jak z matematyki i polskiego) opracowane zostały centralnie. Młodzież oceniła je jako niezbyt trudne.

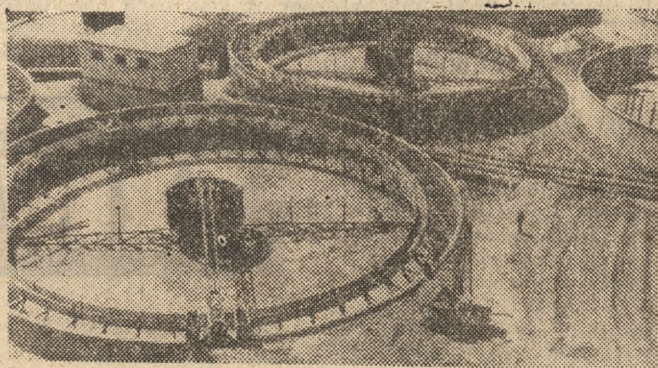
W Liceum Ogólnokształcącym im. T. Czackiego w Warszawie wielu zdających z biologii wybrało temat: „Ochrona naturalnego środowiska człowieka — przedmiotem troski współczesnego pokolenia”. Wśród tych, którzy zdecydowali się na geografie, licznych zwolenników znalazł temat: „Stan obecny i perspektywy rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce na tle przemysłu chemicznego świata”. Opracowanie tego tematu wymagało dużego zasobu wiedzy. Zdający mieli do dys-

Dokończenie na str. 2

K. Barcikowski w woj. łódzkim

Ziemie Łódzką odwiedził wczoraj sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Łodzi — Jerzego Muszyńskiego, K. Barcikowski spotkał się z kierownictwem KP Partii i Prezydium PRN w Kutnie. Następnie K. Barcikowski odwiedził zakłady „Pofa” specjalizujące się w produkcji polifamixów — preparatów stosowanych w żywieniu zwierząt, a także jedną w Polsce fabrykę siewników „Kraj”. (PAP)

Oczyszczanie wód w ZSRR



W ramach ochrony środowiska na całym świecie przeprowadza się zakrojone na szeroką skalę akcje m. in. oczyszczania wód ściekowych zanieczyszczających rzeki. Na zdjęciu: ogromne osadniki do oczyszczania wód ściekowych budowane w Erwanu.

CAF — TASS

Oświadczenie A. Ebana

Minister spraw zagranicznych Izraela, Abba Eban, oświadczył na posiedzeniu grupy parlamentarnej Partii Pracy, że zasadnicze stanowisko Izraela nie uległo po rozmowach z Rogersem żadnym zmianom i że rząd izraelski nadal odrzuca bliskowschodni plan sekretarza stanu USA.

Incydent w Jordanii

Komandosi palestyńscy oskarżyli w środę władze jordańskie o to, iż tego dnia we wczesnych godzinach rannych artyleria jordańska ostrzelała bazę fedajinów w rejonie El Torra w północnej części Jordanii.

Wizyty handlowców ChRL

We wtorek rzecznik Ministerstwa Handlu Szwecji poinformował, że na przełomie września i października delegacja chińskich handlowców odwiedzi Szwecję, Norwegię, Danię i Finlandię.

Obrady Sekretariatu CRZZ w Łodzi

Aktualny stan realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych przez załogi zakładów przemysłu lekkiego był przedmiotem wyjazdowego posiedzenia Sekretariatu CRZZ, jakie odbyło się wczoraj w Łodzi, w siedzibie ZG Związku Włóknarzy.

W obradach, które skupili przedstawiciele ogniw związkowych z miasta i województwa oraz przemysłu, uczestniczył przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek. (PAP)

Prace nad raportem o stanie budownictwa

Trwają intensywne prace nad przygotowaniem raportu o stanie budownictwa w Polsce. Zajmuje się tym powołana w marcu br. komisja rządowa, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Kaim. W skład komisji wchodzi grupa ekspertów reprezentujących zainteresowane resorty, instytuty naukowe, wyższe uczelnie, organizacje społeczne oraz bezpośrednie wykonawstwo budowlane.

Zakłada się, że podstawowe prace komisji rządowej zostaną zakończone w III kwartale br. Wyniki — przedstawione będą kierownictwu partii i rządowi, a także podane do wiadomości społeczeństwa. Raport ma zawierać ocenę stanu budownictwa z uwzględnieniem sytuacji w dziedzinie produkcji materiałów budowlanych. Wykorzystane zostaną także dotychczasowe badania i doświadczenia wykonawstwa budowlanego oraz przeprowadzone już badania i analizy.

PAP

E. Gierek odwiedził Pomorze

Spotkania z aktywnym politycznym i robotniczym

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził 12 bm. województwo bydgoskie. W godzinach rannych spotkał się on z Egzekutywą KW PZPR i członkami Prezydium WRN w Bydgoszczy oraz przedstawicielami organizacji społeczno-politycznych województwa.

E. Gierek poinformował zebranych o sytuacji politycznej i gospodarczej, a zwłaszcza o pracach podejmowanych nad stworzeniem programu rozwoju kraju do r. 1975. Apelowal on o większą aktywność w realizacji zadań gospodarczych, wykorzystywanie rezerw, większą inicjatywę w tworzeniu takich miejsc pracy. Woj. bydgoskie — podkreślił E. Gierek — ma zwłaszcza szczególne możliwości rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego.

I sekretarz KC PZPR odwiedził następnie w towarzystwie J. Majchrzaka Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn „Makrum” — czołowego producenta urządzeń dla cementowni, kopalń miedzi i cynku. Oprobowadzany przez dyrektora

naczelnego zakładów inż. Alojzego Suchanka, zwiędził on wydział mechaniczny, wydział konstrukcji ciężkich i spawanych oraz odlewnię. W bezpośrednich rozmowach z robotnikami — E. Gierek wskazał, że większa produkcja urządzeń „Makrum” oznacza przyspieszenie budowy cementowni, co w konsekwencji pozwoli na zwiększenie budownictwa mieszkaniowego. Rozwijający się przemysł miedziowy czeka również na bydgoskie maszyny i urządzenia. Należy więc wykorzystać wszystkie możliwości dla powiększenia tej tak potrzebnej produkcji.

Na spotkaniu z aktywnym politycznym i robotniczym przedsięwzięcia przedstawiciele załogi poinformowali o już podjętych inicjatywach, w wy-

ku których wyprodukowali oni dodatkowo 30 ton poszukiwanych odlewów i zwiększając tegoroczny eksport do krajów kapitalistycznych o 2 mln zł dew. Dalsze zwiększenie ważności dla kraju produkcji wiąże się z wyposażeniem zakładów w uzupełniające maszyny.

Po południu E. Gierek zapoznał się z pracą i wynikami pomorskiego rolnictwa. Przybył on do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Kobylnikach koło Kruszwicy — ośrodka kultury rolnej specjalizującego się w hodowli zwierząt i produkcji mleka. Obejrzał nowoczesne pomieszczenia inwentarskie, interesując się również warunkami pracy i życia załogi tego kombinatu rolniczego, gospodarującego na powierzchni blisko 5 tys. ha. Na stepnie w klubie rolnika odbyło się spotkanie z aktywnym gospodarstwami i przedstawicielami rolników z powiatów Inowrocław, Mogilno i Toruń. (PAP)

Piąta runda rozmów NRD — Berlin Zach.

Wczoraj przed południem w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD w Berlinie wznowione zostały rozmowy między przedstawicielami rządu NRD, a Senatu Berlina Zachodniego. Była to piąta runda tych rozmów. Delegacji NRD przewodniczył przedstawiciel MSZ, Kohrt, delegacji Berlina Zachodniego — szef kancelarii Senatu Mueller. Rozmowy dotyczyły różnych problemów w kontaktach między Berlinem Zachodnim a NRD, w tym kwestii przepustek dla mieszkańców Berlina Zachodniego pragnących odwiedzić swoich krewnych w NRD. (PAP)

Pakistan odrzucił ofertę pomocy ONZ

Agencja France Presse donosi, że prezydent Pakistanu Yahia Khan odrzucił ofertę Organizacji Narodów Zjednoczonych pospieszenia z pomocą ludności Wschodniego Pakistanu. (PAP)

Zapowiedź przemówień A. Sadata

Aktywność dyplomatyczna ZRA

Kairski dziennik Al Ahram podaje, że ZRA w dalszym ciągu utrzymuje kontakty dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie ewentualnego uruchomienia Kanału Sueskiego.

W Kairze podano do wiadomości, że prezydent Sadat wy-

głosi w piątek i sobotę ważne przemówienia polityczne.

Pokojowy plan sił patriotycznych Laosu

Patriotyczny Front Laosu wystąpił z ważną inicjatywą zmierzającą do pokojowego rozwiązania problemu laotańskiego.

Nowe propozycje Frontu przewidują, że USA powinny zaniechać ingerencji i agresji w Laosie, a przede wszystkim bezwarunkowo wstrzymać bombardowania terytorium laotańskiego. Po drugie — po przerwaniu bombardowań amerykańskich, siły zbrojne w Laosie niezwłocznie wprowadzą w życie przerwanie ognia i zaniechają wszelkich aktów zmierzających do zagarnięcia stref znajdujących się pod kontrolą drugiej strony; zainteresowane strony laotańskie niezwłocznie przystąpią do dyskusji nad sprawą sformowania wojennego rządu koalicyjnego i nad innymi sprawami, łącznie z problemem gwarancji ścisłego poszanowania neutralności królestwa Laosu, zgodnie z porozumieniami genewskimi z 1962 roku. (PAP)

głosi w piątek i sobotę ważne przemówienia polityczne. Tymczasem prezydent ZRA, konferował we wtorek z dowódcami armii egipskiej na temat aspektów wojskowych i politycznych kryzysu bliskowschodniego. W posiedzeniu, które trwało 3 godziny, uczestniczyli m. in. minister wojny, generał Mohamed Fauzi i szef sztabu generalnego, generał Ahmed Sadek. Na spotkaniu prezydent zapoznał obecnych z rezultatami swych rozmów z sekretarzem stanu USA, Rogersem i jego zastępcą do spraw bliskiego wschodu, Sisco.

Całą środę Sadat spędził na pierwszej linii frontu wzdłuż Kanału Sueskiego. Rozmawiał on z dowódcami i oficerami wle z stacjonującymi tam jednostkami. (PAP)

XXIII WP

Awans Polaków

Na VI etapie WP, którego 141 km trasa prowadziła z Berlina do Cottbus, po raz pierwszy walka rozegrana została w sposób wyreżyserowany przez uważane przed startem za najpoważniejszych kandydatów do zwycięstwa zespoły Polskiej i CSRS. Obydwie siódemki atakowały od pierwszych kilometrów po starcie, wykorzystując niesprzyjający wiatr, który przyspieszył selekcję zasadniczej grupy.

Jeszcze w Koenigsusterhausen (22 km) lotny finisz wygrał Włoch Tullio Rossi przed Francuzem Hubertem Arbes, mając 15 sek. przewagę nad grupą, prowadzoną przez Krzysztofa Steca, ale już wkrótce inicjatywa całkiem wiele przejęli Polacy i Czechosłowacy.

Na 46 km po starcie, nekany seria gwałtownych zrywów peleton, podzielił się na 3 grupy. Lider — Włoch Balducci i jadący w fioletowej koszulce wicelider — Niemiec (ZSRR) nie znaleźli dość siły, aby poderwać się do kontrataku. Był to jak się okazało rozstrzygający moment, chociaż do końca etapu pozostało jeszcze 95 km.

Drugi lotny finisz w miejscowości Neu-Luebbenau wygrał Belg Omloop przed Starkowem (ZSRR) i swym rodakiem Fierensem. Był to 56 km a czołówka miała wtedy ponad 2 i pół minuty przewagi nad główną grupą. Kolarze NRD zaadaptowali w drodze formę, której od dawna oczekiwali ich kibice. Po długim finiszu czołowej grupy, na stadion Maxa Reimanna w Cottbus, wpadł jako pierwszy Dieter Mickein (NRD) i

po dynamicznym sprincie na bieźni odniósł zdecydowane zwycięstwo etapowe.

Nasi reprezentanci nie mieli i tym razem szczęścia w końcówce. Przy wejściu na stadion Matuśiak był tuż przy Mickieinie, a Szurkowski wpadł na bieźnię równocześnie z nim. Doszło do niebezpiecznej sytuacji, w której walczyli się na siebie. Najpierw upadł Czechosłowak Holik, później skracający gwałtownie Starkow. Szurkowski próbował dogonić Mickieina po dużym łuku, wyrzuciło go na wiraz na trawie i zderzył się z jednym z fotoreporterów. W tej sytuacji bonifakaty wywalczyli Tudor Vasile (Rumunia) i Rudolf Labus (CSRS).

WYNIKI INDYWIDUALNE VI ETAPU

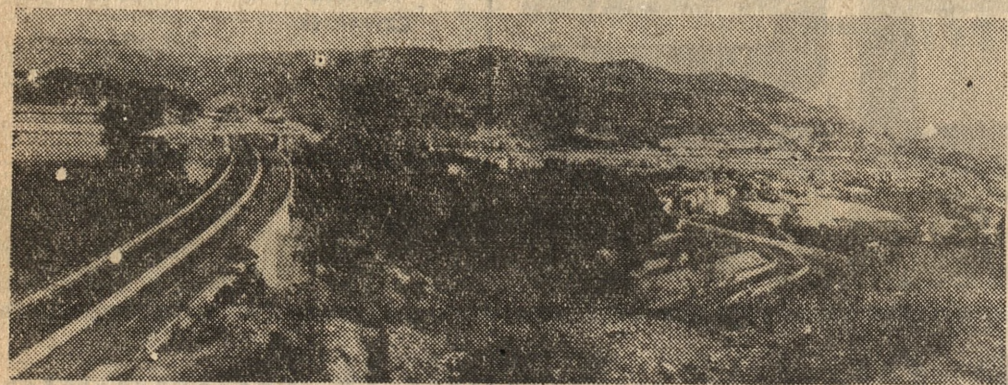
1. D. Mickein (NRD)	3:25.53
(z 1 min. bon.)	
2. T. Vasile (rum.)	3:26.23
(30 sek. bon.)	
3. R. Labus (CSRS)	3:26.38
(15 sek. bon.)	
4. T. Rossi (Włochy)	3:26.53

Dokończenie na str. 2

LOGODA

13 bm. będzie zachmurzenie niewielkie, na południowym zachodzie możliwy wzrost zachmurzenia oraz lokalne przelotne opady. Temperatura maksymalna od 24 st. do 27 st., tylko nad morzem miejscami do 16 st. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Autostrada Mediolan - Riwiera



Pod koniec bieżącego roku przewidziane jest oddanie do użytku Autostrady Kwiatów łączącej Mediolan z włoską Riwierą. Na zdjęciu: fragment nowej autostrady.

CAF - Publifoto

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Imprezy w całym kraju

Z całego kraju napływają meldunki o różnorodnych imprezach składających się na program trwających „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

Z okazji zbliżającego się „Dnia Działacza Kultury” w warszawskim „Domu Chłopa” odbyło się 12 bm. spotkanie działaczy kultury z całego kraju — członków i sympatyków

Związku Młodzieży Wiejskiej — organizacji, której jednym z głównych zadań jest upowszechnianie wartości kulturowych w środowisku wiejskim. W spotkaniu wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów — Wincenty Krasko i zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR — Bronisław Gołębiowski. Pracownicy wiejskich placówek kulturalno-oświatowych, bibliotekarze, członkowie amatorskich zespołów artystycznych mówili o swej pracy, dającej im ogromną satysfakcję, a także o trudnościach, jakie napotykają w swej działalności.

Następnie odbyła się uroczystość wręczenia dorocznej nagrody literackiej im. Stanisława Piętaka, ufundowanej przez Zarząd Główny ZMW. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza i „Tygodnik Kulturalny”. Przyznawana jest ona młodym poetom i prozaikom oodejmującym w swej twórczości tematykę wiejską. W tym roku to zaszczytne wyróżnienie, przewodnicząc jury, prezes Związku Literatów Polskich — Jarosław Iwaszkiewicz wręczył Marii Józefackiej za tom wierszy „Całopalenie”. Józefowi Ratajczakowi za powieść „Gniazdo na chmurze” i „Zygmuntowi Wójcikowi” za książkę „Mowy weselne”. W uroczystości wzięła udział wdowa po znakomitym pisarzu — Aleksandra Piętak.

Tego samego dnia pracownicy biostockiego „Ruchu” otrzymali sztandar przechodni Ministra Łączności i Związku Zawodowego za zdobycie I miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie pracy za rok 1970. Ich zasługą jest wzrost sprzedaży prasy w tym województwie, a także utworzenie 30 nowych klubów.

W Bydgoszczy rozstrzygnięto plebiscyt „Dziennika Wie-

czornego” na najlepszą parę aktorską Pomorza. Pomorscy działacze kulturalni zorganizowali ponadto w zakładach przemysłu gumowego „Stomil” w Grudziądzu wystawę ukazującą przemiany, jakie dokonały się w tym mieście w okresie ostatniego ćwierćwiecza. W Domu Kultury „Stomila” często również goszczą przedstawiciele środowisk twórczych Pomorza. (PAP)

XXIV Zjazd KPZR tematem szkolenia partyjnego

Problematyka i przebieg zakończonego niedawno XXIV Zjazdu KPZR wzbudza nadal zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa. O treściach ideologicznych, społecznych i politycznych, zawartych w dokumentach zjazdowych, dyskutuje się szeroko na zebraniach organizacji partyjnych w całym kraju.

Obecnie przebywają w Polsce lektorzy KC KPZR Herman Sztarlew, Lew Wozniński i Michail Tesla — sekretarz Komitetu Obwodowego w Rostowie, delegat na XXIV Zjazd. W czasie spotkań ze słuchaczami Centralnej Szkoły Partyjnej, Ośrodka Kursów Partyjnych w Warszawie oraz z aktywnym partyjnym Ministerstwa Przemysłu Chemicznego omówili oni niektóre problemy rozwoju społecznego i gospodarczego ZSRR oraz kierowniczej roli partii w świetle uchwał XXIV Zjazdu KPZR. Zagadnienia te były następnie przedmiotem spotkań z aktywnym wojewódzkich i powiatowych komitetów PZPR.

Problematyka XXIV Zjazdu KPZR będzie także tematem przygotowywanego obecnie — cyklu odczytów i seminariów dla lektorów komitetów wojewódzkich i powiatowych partii. Od września br. organizowane będą w ramach szkolenia partyjnego koła studiowania materiałów XXIV Zjazdu KPZR. (PAP)

„Apollo-15”

już na wyrzutni

Statek „Apollo 15”, który w lipcu wystartuje w kierunku Srebrnego Globu, został we wtorek sprowadzony na wyrzutnię amerykańskiego ośrodka kosmicznego na Przylądku Kennedy'ego. 26 lipca ma nastąpić odpalenie gigantycznej rakiety, która wyniesie w kosmos statek wraz z jego członkami załogi, Davidem Scottem, Jamesem Irwinem i Alfredem Wordenem. (PAP)

Nad polityką wojskową NRF

Debata w Bundestagu

W środę 12 bm. toczyła się w Bundestagu całodzienna debata nad polityką wojskową i zagadnieniami bezpieczeństwa NRF. Debata poprzedziła przed kilku tygodniami tzw. wielką interpelację partii opozycyjnych, na którą rząd udzielił pisemnej odpowiedzi. Opozycja uznała w toku debaty odpowiedź rządową za niewystarczającą a jej mówcy — nawigując o starej chadeckiej koncepcji o rzekomym zagrożeniu NRF z zewnątrz krytykowali rząd za to, iż jego wysiłki w zakresie zwiększenia tempa i zakresu zbrojeń oraz rozbudowy Bundeswehry są niewystarczające.

Opracowano projekt kodeksu pracy

Centralna Rada Związków Zawodowych opracowała projekt kodeksu pracy PRL. Projekt zmierza do ustalenia w sposób jednolity podstawowych praw i obowiązków pracowników.

Prezes Rady Ministrów powołał 12 bm. komisję rządową do rozpatrzenia opracowanego przez CRZZ projektu kodeksu pracy. Komisja, na czele której stoi przewodniczący Komitetu Pracy i Plac — Michał Krukowski, zakończy prace i przedłoży prezesowi Rady Ministrów swoje wnioski w terminie do dnia 31 października br. (PAP)

Wnioski i postulaty ludności

Narada w OK FJN

12 bm. odbyła się w Ogólnopolskim Komitecie FJN narada przewodniczących zespołów do spraw postulatów i wniosków ludności działających przy wojewódzkich komitetach FJN. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele CRZZ, szeregu resortów oraz niektórych powiatowych i miejskich komitetów FJN.

Zderzenie okrętu USA ze statkiem radzieckim

Protest MSZ ZSRR

Organ radzieckich związków zawodowych, dziennik „Trud” podaje szczegóły zderzenia się amerykańskiego okrętu wojennego w Cieśninie Koreańskiej z radzieckim statkiem ratowniczym. W dniu 11 maja br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR złożyło w związku z tym zderzeniem protest w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Moskwie.

Jak podaje dziennik „Trud”, radziecki frachtowiec „Marszał Malinowski” holował dok pływający do radzieckiego portu Nachodka i 6 maja br. znajdował się na wodach Cieśniny Koreańskiej. Frachtowiecowi towarzyszyły radzieckie statki ratownicze „Gołownoj” i „Diomid”.

Dwa niszczyciele marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych — nr 15 i nr 832 zaczęły płynąć za statkami radzieckimi i w pewnym momencie niszczyciel „832” zbliżył się do statku ratowniczego „Diomid”, przy czym członkowie załogi okrętu amerykańskiego dokonywali zdjęć statków radzieckich. Ostatecznie niszczyciel „832” podpłynął tak blisko do statku „Diomid”, że nastąpiło zderzenie. Natychmiast po zderzeniu okręt amerykański

Posiedzenie Rady Wojskowej państw Układu Warszawskiego

Jak donosi agencja ADN, do Berlina przybyli na kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski, szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych, gen. armii Siergiej Sztienienko, a także delegacja Armii Radzieckiej z wiceministrem obrony marszałkiem Związku Radzieckiego K. Moskalenką na czele i dowódcą wojsk obrony przeciwlotniczej państw uczestników Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego T. Baticki.

Dla wzięcia udziału w posiedzeniu przybyli także delegacje Bułgarskiej Armii Ludowej z pierwszym wiceministrem obrony narodowej, szefem sztabu generalnego gen. plk. A. Semerdżijewem, Węgierskiej Armii Ludowej z pierwszym wiceministrem obrony narodowej, szefem sztabu generalnego gen. por. K. Csemi, Wojska Polskiego z

głównym inspektorem szkolenia gen. dyw. E. Molczykiem, Rumuńskiej Armii Ludowej z wiceministrem sił zbrojnych gen. plk. S. Tirce oraz Czechosłowackiej Armii Ludowej z pierwszym wiceministrem obrony narodowej, szefem sztabu generalnego, gen. por. K. Rusowem. (PAP)

Proces grupy

antypaństwowej w ZSRR

W Leningradzie rozpoczął się 11 maja proces grupy 9 osób oskarżonych o wrogą działalność przeciwko państwu radzieckiemu. Ośmiu z dziewięciu oskarżonych było współnikami Marka Dymyszca, Edwarda Kuźniecowa i innych osób skazanych w grudniu ub. roku w Leningradzie za próbę zagarnięcia i uprowadzenia za granicę radzieckiego samolotu pasażerskiego.

Akt oskarżenia zarzuca podstępnie, że zorganizowali spisek w celach zbrodniczych oraz zajmowali się systematycznie sporządzaniem i rozpowszechnianiem materiałów zawierających oszczerstwa wobec ustroju społecznego i państwowego ZSRR, a poza tym przekazywali te materiały nielegalnie za granicę.

Na rozprawie we wtorek od czytany został akt oskarżenia potem jeden z oskarżonych, G. Butman składał wyjaśnienia. G. Butman przyznał, że był jednym z organizatorów grupy, której działalność wyrządziła szkody państwu radzieckiemu, oraz, że był gotów wziąć udział w uprowadzeniu radzieckiego samolotu pasażerskiego. (PAP)

Biuro Wykonawcze Prezydium ZKJ

o sytuacji w Jugosławii

We wtorek w Belgradzie odbyło się posiedzenie Biura Wykonawczego Prezydium Związku Komunistów Jugosławii. Omawiano zadania Prezydium i Biura Wykonawczego ZKJ po 17 posiedzeniu Prezydium ZKJ na wyspie Brioni (28 — 30 kwietnia) oraz drugim Kongresie Samorządowym w Sarajewie (5 — 8 bm.).

Na tych dwóch ważnych posiedzeniach omawiano wszelkie sprawy aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej Jugosławii. (PAP)

J. Fock ponownie premierem Węgier

Na sesji Zgromadzenia Narodowego WRL dokonano w środę w godzinach popołudniowych wyboru nowego rządu. Premierem został ponownie Jenő Fock. (PAP)

XXIV W P

Dokończenie ze str. 1

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VI ETAPACH:	
1. CSRS	80:14.25
2. ZSRR	straty do lidera 1.11 min.
3. POLSKA	2.37 min.
4. Włochy	3.06 min.
5. Belgia	5.35 min.
6. Rumunia	8.15 min.
7. NRD	8.42 min.
8. Węgry	18.44 min.
9. Bułgaria	19.54 min.
10. Francja	21.29 min.
11. Finlandia	26.06 min.
12. Szwajcaria	44.55 min.
13. W. Bryt.	57.49 min.
14. Maroko	1.02.00 godz.
15. Dania	1.02.08 godz.
16. Algieria	2.02.48 godz.

WYNIKI DRUŻYNOWE VI ETAPU

1. CSRS	13:49.51
2. Belgia	13:51.29
3. ZSRR	13:51.29

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VI ETAPACH	
1. D. Mickein (NRD)	20:02.02
2. R. SZURKOWSKI	20 sek.
3. A. Holik (CSRS)	27 sek.
4. T. Vasilie (Rumunia)	28 sek.
5. Z. CZECHOWSKI	33 sek.
6. A. Starkow (ZSRR)	34 sek.
7. T. Fierens (Belgia)	47 sek.
8. K. Lahus (CSRS)	48 sek.
9. G. Maffei (Włochy)	57 sek.
10. M. Demeyer (Belgia)	1.05 min.
11. T. Rossi (Włochy)	1.20 min.
12. A. Gusiatnikow (ZSRR)	1.26 min.
13. R. Kaniieniks (ZSRR)	1.26 min.
14. W. MATUSIAK	1.50 min.
15. V. Maravec (CSRS)	2.19 min.
16. J. Motavac (CSRS)	2.43 min.
17. F. Balducci (Włochy)	2.47 min.
18. A. Sofronie (Rum.)	3.41 min.
19. W. Nielubin (ZSRR)	4.02 min.
20. G. Ghezzi (Włochy)	4.19 min.
50. J. MIKOŁAJCZYK	6.11 min.
31. K. STEC	6.30 min.
54. Z. KRZESZOWIEC	6.59 min.
86. A. KACZMAREK	24.49 min.

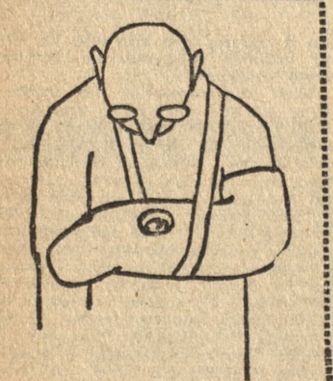
KLASYFIKACJA W WALCE O FIOLETOWĄ KOSZULKĘ

1. Starkow	14 pkt.
2. SZURKOWSKI	13 pkt.
3. Nielubin	13 pkt.
4. Omloop	10 pkt.
5. Holik	6 pkt.
6. Maffei	6 pkt.
7. Rossi	6 pkt.
8. STEC	6 pkt.
Do VI etapu wystartowało 111 kolarzy. Wykluczony został z dalszego udziału w WP Węgier György Rajnai, za użycie środków do pingujących na V etapie do Berlina.	
W czwartek rozegrany zostanie jeden z najkrótszych etapów XXIV Wyścigu Pokoju na trasie Cottbus — Goerlitz o długości 135 km. Start ostry nastąpi o godz. 13.25 a przyjazd pierwszych kolarzy na metę stadionu „Przy jaźni” w Goerlitz przewidziano ok. godz. 16.30. O premie na dwóch lotnych finiszach kolarze walczą będą w miejscowościach: Schwarze Pumpe 21 km od startu oraz w Bautzen (75 km).	

Silne trzęsienie ziemi w Turcji

Co najmniej 75 osób zabitych, a 100 rannych — oto pierwszy bilans silnego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło w środę rano zachodnie i południowo-zachodnie terytory Turcji. Dotknęło ono departamenty Burdur, Isparta, Denizli, Usak, Afyon, Konya, i Antalya. Najpoważniejsze straty i szkody wyrządziło w Burdur i okolicy (600 km na południowy wschód od Stambułu). W mieście pozapadały się budynki 6-piętrowe, szpitala są przepelnione, komunikacja z okolicznymi wioskami zupełnie odcięta. Do akcji przystąpiły drużyny ratownicze i jednostki wojskowe. Rząd turecki skierował do rejonów nawiedzonych trzęsieniem trzech ministrów, aby zorganizowali pilną pomoc. Jak podaje agencja prasowa z Antalii, nie jest jeszcze możliwe ustalenie dokładnej liczby ofiar. Według doniesień z Aridu i górskich rejonów, zginęło tam co najmniej 40 osób. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dziś'sielszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

Komisja społeczna w akcji

„Zwracam się z uprzejmą prośbą o zabranie mojego syna — Lecha S. na przynusowe leczenie antyalkoholowe. Ma on 29 lat i od pół roku pije codziennie wódkę lub denaturat. Kilka dni temu wziął siekierę i chciał nas zabić, ledwo mąż zdołał mu odebrać tę siekierę.

Już dwa razy interweniowała MO gdyż syn bił nas. Na noc zamykamy się w swoim pokoju i śpiemy w ubraniach (by w każdej chwili móc uciekać), gdyż on szarpie drzwi chcąc się do nas dostać.

Jeszcze raz proszę o jak najszybsze zabranie go na leczenie...”

— Tak pisała 17 sierpnia ub. roku Tekla S. we wniosku skierowanym do Komisji Społeczno - Lekarskiej do spraw przynusowego leczenia alkoholików.

Treść tego wniosku nakazywała działać natychmiast — zgodnie z zasadą „dopóki nie jest za późno”. Tymczasem ktoś z Komisji uznał, że sprawa Lecha S. musi się odłożyć. Skoro już w ten sposób nabrała mocy urzędowej Komisja wezwała Lecha S., aby stawił się przed nią 16 września.

Wezwanie nie odniosło skutku. Ale i ten fakt nie skłonił komisji do energicznego działania. Nie uznano za celowe zwrócić się do MO z prośbą o doprowadzenie Lecha S. Dopiero 10 października komisja zleciła posterunkowi milicji przeprowadzenie wywiadu środowiskowego i ponownie wezwała alkoholika przed swoje oblicze. Miał przybyć 14 października. Nie przybył. Znowu

nie uznano za stosowne spowodować doprowadzenia Lecha S. Komisja wystosowała jedynie trzecie wezwanie. Tym razem Lech S. miał zjawić się 20 października. Nie zjawił się, a wywiadu środowiskowego komisja nie otrzymała. Sprawa znalazła się w impasie, chociaż wniosek o skierowanie na leczenie był tak alarmujący.

Kolejny impas trwał 20 dni. W tym czasie omal nie doszło do tragedii w rodzinie S. Wynika to z pisma (z 10 listopada) samej komisji:

„Komisja tutejsza otrzymała dzisiaj telefoniczną wiadomość z pogotowia ratunkowego, że 30 października 1970 roku Lech S., będąc w ataku szału — w stanie bardzo silnego zamroczenia alkoholowego — usiłował zabić siekierą swoich rodziców. Ci ostatni żyją w ciągłym zagrożeniu...”

Przypomnijmy sobie, że o identycznym zdarzeniu pisała Tekla S. już 17 sierpnia we wniosku do Komisji. 10 listopada ta ostatnia, tym razem już na podstawie zawiadomienia instytucji (pogotowie ratunkowe), mogła nabrać przekonania, że wszelka zwłoka w skierowaniu Lecha S. na leczenie zagraża tragedią. A więc? Telefon do MO: proszę jutro doprowadzić na posiedzenie Komisji Lecha S.? Nie, to byłoby za proste. Wystosowano do MO pismo prosząc, by funkcjonariusze przeprowadzili alkoholika 17 listopada na posiedzenie komisji. Widocznie przyjęto prognozę, że w dniach od 10 — 17 listopada alkoholik nie będzie groźny dla otoczenia.

Przepraszam za ten ironiczny ton. Trudno jednak zachować równowagę ducha, kiedy wychodzi na jaw kunktatorstwo instytucji, od której w określonych wypadkach należy wymagać działania niemal na modłę pogotowia ratunkowego.

Na szczęście do tragedii nie doszło. A 17 listopada Komisja mogła się naocznie przekonać, że Lech S. musi być leczony w zakładzie zamkniętym. Od tego momentu w postępowaniu Komisji trudno dopatrzeć się uchybień. Nie mając uprawnień do orzekania o zastosowaniu przymusowego leczenia w zakładzie), a jednocześnie uznając, że rodzina Lecha S. słusznie domaga się na tymczasowej interwencji

służby zdrowia, Komisja skierowała alkoholika do kliniki psychiatrycznej.

Podkreślić trzeba, że rodzina Lecha S. do owej chwili pragnęła tylko interwencji lekarskiej, a nie aparatu wymiaru sprawiedliwości. Lech S. popadł bowiem w nałóg stosunkowo niedawno, a przyczyną tego był dramat osobisty, powstały zresztą częściowo z winy jednego z członków rodziny. Taka sytuacja oczywiście preferowała leczenie przed karaniem, chociaż alkoholik dopuścił się przestępstw.

Znawcy przedmiotu są zgodni co do tego, że mimo szkodliwych następstw społecznych, wynikających ze zniechęcenia się po pijanemu nad rodziną, ingerencja Temidy (w szczególności karanie pozbawieniem wolności) wobec sprawcy tego rodzaju przestępstwa często mijają się z celem. Intymny i złożony charakter pożycia małżeńskiego i rodzinnego sprawia, że konflikty łatwiej tu łagodzić środkami leczniczymi i pedagogicznymi niż represjami. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich sprawców zniechęcenia się; jednakże na pewno dotyczy Lecha S.

Na takim samym stanowisku stanął Sąd Powiatowy dla powiatu poznańskiego, skazując Lecha S. na 7 miesięcy pozbawienia wolności i jednocześnie orzekając umieszczenie go — przed odbyciem kary — w zakładzie zamkniętym dla nałogowych alkoholików (wyrok jest prawomocny).

Jak ta sprawa trafiła do sądu? Klinika, do której Komisja skierowała Lecha S., po kilkunastu godzinach zdecydowała się go zwolnić. Powstała alternatywa: Lech S. wróci do domu i nadal będzie zagrażał swoim najbliższym albo trafi do aresztu, w wyniku skierowania sprawy na drogę postępowania karnego. Komisja i rodzina S. wybrali to drugie.

Zatrważająca jest w tej sprawie beznadziejność służby zdrowia. Jeśli takie wypadki są powszechne, trudno spodziewać się znaczących efektów w przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Komisje orzekają przymusowe leczenie ambulatoryjne, lub występują do sądu o zastosowanie leczenia w zakładzie zamkniętym.

CO SIĘ NIE OPLACA?

Socjolog o wydajności pracy

Dr Kazimierz Doktor, samodzielny pracownik naukowo-badawczy Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, autor m. in. znanej książki „Przedsiębiorstwo przemysłowe”, odbył rozmowę o wydajności pracy z naszym wystawnikiem. Oto jego wypowiedź na ten aktualny temat:

Niektórzy uważają, że aż około 50 procent całkowitego przyrostu wydajności pracy daje obecnie postęp naukowo-techniczny. Metodologicznie jest to jednak teza jeszcze nie uzasadniona. Nie mamy dowodów, że tak jest. Podejrzewam że dotyczy to tylko wysoko rozwiniętych krajów przemysłowych. Udział różnych czynników w innych krajach jest raczej odmienny. Niezależnie od takich czynników jak technika, organizacja itp. — liczy się po prostu człowiek — producent.

PRZED WSZYSTKIM CZŁOWIEK

Czynnik ludzki da się niejako rozłożyć na składniki. O poziomie wydajności decyduje przede wszystkim motywacja pracowników organizacji gospodarczych. Liczą się tu głównie trzy zasadnicze motywy: przesądzający o podjęciu pracy w danym zakładzie, motyw, dotyczący zachowania się człowieka już w procesie pracy i ewentualnie trzeci motyw, pojawiający się wtedy, gdy pracownik zmienia pracę lub z niej rezygnuje. Strefa motywacyjna wpływa pośrednio, ale bardzo wyraźnie na wydajność — lecz dotychczas była na ogół dziedziną zaniedbaną. Druga sprawa, też zaniedbywana, to po prostu zachowanie produkcyjne i stosunki społeczne zarówno w małych zespołach roboczych, jak w dużych kolektywach fabrycznych. Nie wspominam o bodźcach materialnych.

Wielu kierowników organizacji gospodarczych ma technokratyczny-menażerską wizję zakładu pracy i robotnika. Wynika to m. in. z faktu, że znaczna część kadry kierowniczej ma wykształcenie techniczne i przeceniając wpływ techniki nie docenia człowieka. Drugą przyczyną jest przesadne, przynajmniej jak dotychczas, podkreślanie roli

pracowników jako producentów, a nie dostrzeganie robotnika w łącznej roli producenta i konsumenta. Trzecią przyczyną jest ogólniejsza: kształtowanie postaw pracowników i zachodzących między nimi stosunków jest delikatnym i długofalowym zadaniem i za leży m. in. od poziomu kultury przemysłowej.

Niektóre zakłady pracy zatrudniają psychologów lub socjologów. Nie należy jednak na razie wiązać z tym faktem przesadnych nadziei. Jest to — jak dotychczas garstka specjalistów i efektywność jej pracy mogłaby być podniesiona tylko wówczas, gdy kierownictwo administracyjne i polityczne przedsiębiorstw zatrudniających tychże specjalistów przejęło się etapem wdrażania wyników badań do polityki zakładowej. Istnieje przypuszczenie, iż dotychczas ilość analiz nie wdrożonych przewyższa ilość wykorzystanych.

CZY ISTNIEJE „POLSKA SZKOŁA”?

Powiedziałem na wstępie, że nie we wszystkich krajach można stosować jednakowe postulaty dotyczące metod podnoszenia wydajności pracy. Powstaje więc pytanie: czy należałoby stworzyć jakąś „polską szkołę” w tej dziedzinie? Otóż, o specyficznych krajowych metodach trudno mówić. Ale ogólnie można traktować wydajność pracy z dwóch punktów widzenia: jako cel sam w sobie, którego osiągnięcie jest czymś bezwzględnie lub jako cel pośredni dla zapewnienia wzrostu gospodarczego i podniesienia szans masowego dobrobytu. Z tego tytułu należało by zmienić postawy ludzi zatrudnionych w przemyśle tak, aby drugi punkt widzenia był częściej podstawą decyzji.

Rzetelny stosunek do pracy jest funkcją między innymi organizacji procesu pracy i

produkcji, a także systemu podejmowania decyzji w przedsiębiorstwach przemysłowych i zakładach pracy. Jest to też funkcja interesów, jakie reprezentują poszczególne grupy pracownicze. W toku badań socjologicznych wielokrotnie ujawniono znaczenie tych grup jako regulatora stosunku do pracy i czynnika determinującego wydajność robotnika czy urzędnika. Dopóki różnicowanie społeczne pomiędzy kadrami kierowniczą a wykonawcami jest duże, dopóki traktuje się pracę w kategoriach gry („kto kogo”) — nie przypuszczam, żeby można było szybko i radykalnie wyeliminować z naszego przemysłu np. takie zjawiska, jak hamowanie wydajności jednostki przez grupę obawiającą się podwyższania norm.

Mówimy ciągle o przemyśle, ale pojęcie wydajności można odnieść również do urzędnika. Robotnicy, chyba słusznie, skarżą się, że tylko im mierzy się wydajność. Można im przyznać rację, gdyż istnieją przeszkody administracyjne i rezerwy pracy na stanowiskach urzędników. Ale jestem optymistą i sądzę, że organizacja pracy biurowej będzie również stopniowo poddawana tym samym rygorom co praca na warsztacie produkcyjnym, a urzędnicy będą fachowo przygotowani przez odpowiedni system kształcenia.

Porządek i dyscyplina w każdej dziedzinie pracy to konieczność. Zresztą i tak, prędzej czy później, maszyny przetwarzające informacje zaczęły regulować tempo pracy urzędnika, podobnie jak dziś maszyny produkcyjne wyznaczają rytm pracy robotnika. Nie wszystkim musi się podobać taka perspektywa, ale urzędnik siedzący za biurkiem i zastanawiający się co ma robić — to się już dzisiaj nie opłaca...

Notował:

ALEKSANDER BUKOWIECKI

KSIAŻKA

Historia związku literatów w Poznaniu

Lada dzień ukaże się w księgarniach Księga Jubileuszowa poświęcona 50-leciu poznańskiej organizacji pisarzy. Księga wydana w pięknej szacie zawiera zarówno historię ZLP w naszym mieście, jak i charakterystykę dzisiejszej organizacji pisarskiej, wreszcie szereg bardzo osobistych wspomnień poszczególnych pisarzy.

Tadeusz Kraszewski, pod którego przewodnictwem pracował Komitet Redakcyjny Księgi, pomieścił w niej zwięzłe dzieje Oddziału Poznańskiego ZLP. Dał również tło historyczne życia literackiego w Poznaniu, przypominając wiele faktów z dziejów kultury polskiej tego półwiesza.

Aktualny prezes Oddziału ZLP Gerard Górnicki pisze o czasie teraźniejszym poznańskiej organizacji pisarskiej, koncentrując się na omówieniu takich akcji jak np. dekady pisarzy środowiska poznańskiego, które nie mają precedensu w skali kraju.

Aleksander Rogalski zamieszcza rys historyczny literatury polskiej od wieków średnich aż do czasów, a na Młodej Polsce z Kasprowiczem i Przybyszewskim kończąc. Świetny fragment tych dziejów, jakim były lata „Zdrowia”, przypomina Józef Ratajczak.

Teraz następują bardzo już osobiste wspomnienia Arkadego Fiedlera o pierwszych kłopotach z pisaniem, Jadwigi Popowskiej o Konstancji Troczińskiej, Stanisław Hebanowski pisze o Jerzym Brodnickim i Eggi, Wacław Kubacki drukuje notatkę z „Dziennika” lat 1946—1948, Boguśław Kogut o tym jak stał się członkiem Koła Młodych (wtedy Klubu Młodych) przy ZLP, Aleksander Rogalski o swojej prezesurze w ZLP w latach 1949—1952, Ryszard Danecki o grupie „Wierzbak”, a Witold Zegalski o grupie „Swantewit”. Leszek Prorok o Czwartkach Literackich, Jerzy Korczak o swojej przygodzie z Teatrem Satyry, Tadeusz Kraszewski o poznańskich kabaretach, a na koniec Włodzimierz Ścisłowski zamieszcza satyryczne fraszki na niektórych pisarzy poznańskich.

Książkę „czyta się”, nadto zaś daje nam ona mnóstwo cennego materiału fotograficznego. (ms)

50 lat Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich 1921—1971 Księga Jubileuszowa. Wydawnictwo Poznańskie, str. 194, zł. 35.

ZANIM WYBIERZESZ ZA WÓD

Warto zostać fizykiem

Tym razem chcemy podsunąć młodym ludziom studia fizyki. Racja pierwszej wagi, jaka przemawia za zaliczeniem na ten kierunek studiów, to potrzeby rewolucji naukowo-technicznej, w której realizowaniu podstawową rolę odegrają właśnie nauki ścisłe (więc i fizyka) oraz techniczne. Kierujemy się zatem zapotrzebowaniem szczególnie przyszłościowym, ale także obecnym, na specjalistów tych dyscyplin. Nie cie szą się one dziś jeszcze dostateczną popularnością wśród kandydatów na studia.

O tych problemach, jak i o charakterze samych studiów, oraz możliwościach zatrudnienia po ich ukończeniu, rozmawiamy z wicedyrektorem do spraw dydaktycznych Instytutu Fizyki UAM w Poznaniu, doc. dr. hab. Jerzym Pietrzakiem.

— Panie docencie, uderzającą jest sprzeczność pomiędzy zapotrzebowaniem gospodarczym i społecznym kraju na specjalistów nauk ścisłych czy przyrodniczych, a tendencjami samej młodzieży. Od dawna, rok po roku, oblega ona tłumnie kierunki humanistyczne, wbrew rozsądkowi i szansom dostania się (8 i więcej osób na 1 miejsce), nie mówiąc już o małych możliwościach atrakcyjnego zatrudnienia po ukończeniu studiów, podczas gdy na fizykę czy chemię brakuje chętnych. Co Pan sądzi o tym zjawisku?

— Wydaje mi się, że na zjawisko to złożyło się wiele przyczyn, lecz aktualna geneza jego leży w tradycyjnym sposobie myślenia znacznej części naszego społeczeństwa, ukształtowanego pod prężnym wpływem nauk humanistycznych i społecznych, przy zenując słabej znajomości elementarnej wiedzy z nauk matematyczno-przyrodniczych, tak ważnej i potrzebnej w kształtowaniu nowoczesnego człowieka. Dlatego nie można się dziwić, że na co dzień spotykamy się z werbalnym zaledwie docenianiem tych nauk. Mentalność ludzka bywa oporna, konserwuje się długo. By nie być gołosłownym: w pierwszych latach po wojnie np. tylko na pierwszym roku prawa czy medycyny stu-

diowało kilkadziesiąt studentów, a fizyków... 30 i to łącznie na wszystkich latach studiów. Dziś na 1 roku jest już 140 studentów. Ale tradycja jeszcze daje znać o sobie.

— Ilu absolwentów trafia do przemysłu? Czy wykorzystuje się ich tam należycie?

— W samym przemyśle otrzymuje pracę około 5 proc. naszych wychowanków. To jeszcze bardzo niewiele. Ale można śmiało powiedzieć, że jest to teren pracy fizyków o największej przyszłości. Na zatrudnienie w przemyśle właśnie powinni liczyć ci, którzy dziś przystępują do egzaminów wstępnych, a którzy za 5 lat staną się specjalistami. Poznańscy fizycy pracują już m. in. w przemyśle chemicznym i węglowym na Śląsku, w Gorzowie w „Stylonie”, a w Poznaniu w Zakładach Metalowych HCP czy w Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniw. Wielu absolwentów (30 proc.) trafia do resortowych instytucji oraz takich uczelni, jak politechniki w Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku czy na Śląsku, lub wyższe szkoły rolnicze. Z zatrudnieniem absolwentów kłopotów nie mamy. A że nam ich „podbiera” inne ośrodki kraju — świadczy to dobrze o poziomie kierunku fizyki na UAM w Poz-

nań. Część absolwentów odchodzi do szkolnictwa średniego. I tu też trzeba ludzi zdolnych, zwłaszcza do brych pedagogów. Skłonności przyrodnicze trzeba bowiem umiejętnie i systematycznie kształtować już w szkole podstawowej.

Co do drugiego pytania: bywa, że fizyków traktuje się w przemyśle z przynależnością oka. Status zawodowy fizyka nie jest jeszcze ustalony tak, jak np. status inżyniera czy ekonomisty. Funkcje fizyków wykonywali do tej pory i wykonują często inżynierowie, przyuczają się do nich, bywają samoukami — nie zawsze najlepszymi. Młodzi ludzie zaś i ich rodzice utożsamiają na ogół fizyka z zawodem nauczycielskim, bo widzą go tylko w szkole. Właściwe wykorzystanie fizyki i jej specjalistów w gospodarce, powszechne uznanie dla nich i dla tej nauki — to jeszcze poważny obszar pracy.

— Być może, chętni na fizykę nie bardzo wiedzą, czego będą się uczyli w Instytucie Fizyki.

— Ogólnie rzecz biorąc, zajmujemy się badaniami obejmującymi współczesne dziedziny fizyki, m. in. optykę nieliniową, fizykę ciała stałego, radiospektroskopię, akustykę i biofizykę. Badania te związane są ściśle z rozwojem przemysłu elektronicznego, chemicznego i maszynowego. Opracowujemy i konstruujemy nowoczesne urządzenia i aparaturę naukowo-badawczą i techniczną, m. in. lasery, spektrometry do elektronicznego i jądrowego rezonansu magnetycznego, elektromagnety do wytwarzania wysokich pól magnetycznych, urządzenia do hodowli kryształów i badania ich struktury itp. Wszystko to wiążemy z

rozwojem nowoczesnej elektroniki. Nasi studenci mają możliwość wyboru jednej z trzech specjalizacji po trzech latach studiów ogólnych: 4-letnią pedagogiczną (szkoły średnie) lub dwie 5-letnie (szkoły wyższe, przemysł i PAN): teoretyczną i doświadczalną. Każda specjalność wymaga innych, równie ważnych uzdolnień: pierwsza — pedagogicznych, druga — twórczych i teoretycznych, trzecia — eksperymentalnych i praktycznego stosowania nauki. Zwracamy też uwagę na dziedzinę zaniedbaną, mianowicie na umiejętność pracy w zespole oraz na zagadnienia organizacji prac naukowo-badawczych.

— Wyobrażam sobie, że rola fizyka w przemyśle może i powinna być rolą twórczą, przyspieszającą postęp techniczny...

— Tak, pod takim warunkiem ma ona sens, a praca fizyka staje się niezbędna i bardzo opłacalna. Rozwój kraju wymaga ciągłego doskonalenia technologii materiałów, konstrukcji urządzeń i automatyzacji produkcji. I tutaj, zwłaszcza w przemysłach elektronicznym, chemicznym i maszynowym, trudno będzie obejść się bez fizyków. Rozpoznanie zjawisk i właściwości różnych materiałów dokonuje się właśnie w fizyce. Może ona wykrywać nowe zjawiska i opracowywać nowe materiały. Ale to wszystko we współpracy ze specjalistami innych dziedzin: inżynierami, chemikami, matematykami, biologami itp. Stąd tak ważna jest dobra organizacja pracy zespołowej, gwarantująca szybkie tempo wdrożeń do praktyki. Rewolucja naukowo-techniczna obejmuje niemal cały świat. Nie wolno nam zostać w tyle. Tutaj młodzi ludzie mogą szukać życiowych celów i pasji. W naszym Instytucie znajdują możliwość ich urzeczywistnienia.

Rozmawiał: MARCIN BAJEROWICZ

Wojna domowa czyli co robimy by lepiej mieszkać

Interpelacja poselska Witolda Kasperskiego — prezesa Centralnego Związku Spółdzielczości Mieszkaniowej i odpowiedź jakiejś udzielili na nią w Sejmie minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Andrzej Giersz, wzbudziły żywe zainteresowanie nie tylko wąskiego grona fachowców i specjalistów. Jakość i funkcjonalność naszych mieszkań nie jest bowiem obojętna ani tym, którzy już doczekali się własnego dachu nad głową, ani tym, którzy „stoją” po ten dach w kolejce. Sejmowy dialog śledził więc z uwagą całe społeczeństwo.

Ze wstępnych wyników Narodowego Spisu Powszechnego wynika, że wiele jeszcze musimy zrobić, by poprawić warunki życia w większości naszych miast. Dość powiedzieć, że spośród 889 miast tylko 674 mają sieć kanalizacyjną, a połowa korzysta z gazu (gazyfikacja obejmuje zaledwie 320 miast). Tylko w 303 miastach istnieje sieć centralnego ogrzewania, 75 proc. mieszkań wyposażonych jest w wodociąg.

W sumie podstawowy standard naszych mieszkań jest na daleko za niskim.

Prawda, że nowe osiedla mieszkaniowe wyposażane są w urządzenia służące wygodzie życia, ale jakość tych urządzeń wiele pozostawia do życzenia.

Większość reklamacji w nowym budownictwie dotyczyko rodzących rur centralnego ogrzewania, psujących się wind, przeciekających kranów, pękających i tłukących się urządzeń sanitarnych, złych wianien itp.

Generalny zarzut to krótka żywotność tych urządzeń. Zdarza się, że w nowych mieszkaniach już po dwóch latach trzeba przeprowadzać generalny remont i wymieniać blisko połowę elementów wyposażenia. A przecież obok nowego budownictwa mamy również niemałe potrzeby w modernizowaniu starych zasobów mieszkaniowych. Na remonty starych mieszkań i ich unowocześnianie resort gospodarki komunalnej przeznaczają w bieżącym pięciolatu wielomiliardowe kwoty. Jeśli jednak nie nastąpi za sadnicza poprawa jakości materiałów wyposażeniowych, cały ambitny program modernizacji stanie pod znakiem zapytania.

Dobrze się stało, że wielokrotnie podnoszona i krytykowana sprawa jakości naszych mieszkań trafiła na sejmowe forum, a rząd zobowiązał resort Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych do koordynacji prac w dziedzinie planowania kontroli jakości i estetyki elementów wykończeniowych i wyposażeniowych mieszkań. Miejsce dawnych przysłowiowych 6 kucharek za

jął nareszcie jeden gospodarz odpowiedzialny przed inwestorem za rezultaty jakościowe budownictwa mieszkaniowego. Uzgodził on już z innymi, przez myślami m. in. ciężkim, maszynowym i chemią szereg przedsięwzięć inwestycyjnych, mających istotne znaczenie dla unowocześnienia i podniesienia jakości wielu materiałów i elementów. M. in. jeszcze w tym roku odlewnia „Niekła” w Stąporkowie rozpocznie produkcję nowoczesnych, wieloczynnościowych grzejników ze żeliwnych. W Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie Wielkopolskim oraz podobnych zakładach w Przemysłu ruszy produkcja elementów automatyki dla sieci centralnego ogrzewania i ciepłej wody. Olkusa Fabryka Naczyni Emaliowanych zacznie wytwarzać nowe typy emaliowanych wanień i zlewozmywaków z blachy tlenowej, a Zakłady Chemiczne w Borysewie zajmą się produkcją płytek podłogowych z tworzyw sztucznych o różnej kolorystyce.

To tylko wybrane przykłady z bogatego programu, który ma służyć podniesieniu funkcjonalności i estetyki naszych mieszkań. Jednocześnie przewidyje się import wielu wyrobów do wyposażania naszych mieszkań z Czechosłowacji, NRD i Jugosławii.

Trudno oczekiwać, by radykalna poprawa jakości naszych mieszkań nastąpiła z dnia na dzień, witamy jednak z zadowoleniem zmierzające ku temu konkretne przedsięwzięcia. Możliwe, że ten optymistyczny akcent skróci nam czas oczekiwania na nowe, mienniejsze nadzieje, że coraz nowocześniejsze i wygodniejsze mieszkania.

JERZY SOKOŁOWSKI

Ratujmy zabytki

Ludzie dobrej woli

Od 9 do 23 maja tradycyjnie już obchodzimy w Wielkopolsce „Dni Opieki nad Zabytkami”. Stąd też nie od rzeczy będzie poświęcić kilka uwag problemowi ochrony zabytków oraz społecznej opinii nad nimi.

Wielkopolska — kolebka państwa polskiego, zachowała liczne dokumenty kultury materialnej i zabytki sztuki. Pod względem liczby zabytków Wielkopolska zajmuje pierwsze miejsce w kraju, a zatem problem ochrony zabytków jest tu niezwykle ważny. Na zasoby naszych zabytków składają się: 176 historycznych ugrupowań urbanistycznych miast i osiedli, 3668 zabytków architektury monumentalnej i budownictwa, 634 założenia parkowe oraz około 24 tys. zabytków rzeźby, malarstwa, złotnictwa i innych wytworów przemysłu artystycznego, nie mówiąc już o tysiącach stanowisk archeologicznych kryjących zapewne niejedną jeszcze relikwiec naukową.

Przytoczone suche liczby wskazują na ogrom zadań, które stoją przed służbą konserwatorską. Polska Ludowa przeważnie do swych zabytków ogromne znaczenie i łoży poważne kwoty na ich odbudowę, konserwację i utrzymanie. Wychodzi się tutaj z założenia, że zabytki muszą żyć i służyć społeczeństwu w całym tego słowa znaczeniu. Zabytki jako dokumenty kultury, epoki, stylu, działalności grupy lub wybitnej jednostki mają

ogromne znaczenie historyczno-naukowe, polityczno-społeczne i dydaktyczne. Stwarza ją możliwość przeżyć estetycznych, wzbogacając krajobraz, służą podniesieniu turystyki i wreszcie reprezentują wysokie walory materialno-ekonomiczne, często nie dające się przeliczyć na złotówki. Sumując te wszystkie elementy, otrzymujemy odpowiedź na pojawiające się tu i ówdzie pytanie: „dlaczego chronimy zabytki i jaki mamy w tym cel?”

Wielkopolska chlubi się tym, że właśnie tutaj wyrosły dobre tradycje społecznej opieki nad zabytkami, i że aktywność społecznych opiekunów zabytków zrzeszonych w Wielkopolskiej Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK wielokrotnie przyczyniła się do uratowania zagrożonych zagładą obiektów. W tym miejscu jasno należy określić rolę społecznego opiekuna zabytków i zadania stojące przed tą zaszczepioną i społecznie użyteczną działalnością. Wiadomo, że istnieje ochrona prawna zabytków, że państwo w swej ustawie o ochronie dóbr kultury i o muzeach przewiduje poważne sankcje karne za niszczenie zabytków. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nawet najbardziej precyzyjne normy prawne i najwyższe sankcje karne nie uchronią naszych zabytków przeszłości, jeśli zabraknie doradźni, codziennego działania, ostrzeżeń, wyjaśnień i wreszcie stanowczej egzekucji prawa. Nieliczna osobowo służba konserwatorska — przy ogromnej liczbie zabytków rozrzuconych na terenie całego województwa — nie jest w stanie wszystkiego dopilnować i w porę przeciwdziałać, by zapobiec świadome mu (często złośliwemu) lub nieświadomemu niszczeniu zabytków. Czym jest zatem społeczny opiekun zabytków? Jest on reprezentantem idei ochrony zabytków w „terenie”, jest okiem i uchem służby konserwatorskiej. Mimo, że społeczna opieka nad zabytkami zalegalizowana jest ustawą i przepisami prawa, że społeczny opiekun legitymuje się specjalną legitymacją, jego praca jest trudna i często niewdzięczna.

Wielkopolska Komisja Opieki nad Zabytkami PTTK zrzesza w swych szeregach 420 społecznych opiekunów zabytków i 29 opiekunów zbiorów (szkoły, instytucje społeczne oraz młodzieżowe itp.). Opieka społeczna objętych jest 1302 obiektów zabytkowych. Praca społecznych opiekunów — tych ludzi dobrej woli — którym droga jest nasza kul-

turalna spuścizna wymaga poparcia całego społeczeństwa. Czym będzie ich dobra wola, siła argumentacji i umiłowanie przeszłości, gdy napotykać będą na mur obojętności w swym środowisku?

Społecznym opiekunem zabytków może być każdy, komu droga jest kultura ojczyzny i jej materialne przejawy, kto będzie dążył do utrzymania ocalałego dziedzictwa naszej przeszłości. Nie zawsze muszą to być wielkie monumentalne budowle, opieki wymagają także skromne dworki, kamieniczki mieszczańskie, wiejskie chałupy drewniane, świadczące o kunszcie ludowej ciesielki, rzeźby przydrożne, parki, grodziska czy inne wytwory naszej kultury.

Ogromną rolę odgrywa tu także funkcja opiekuna społecznego — korespondenta konserwatora. Na podstawie takiej informacji służba konserwatorska w porę może przeciw działać niszczeniu zabytku, bądź to drogą osobistej interwencji konserwatora, lub też drogą nakazu administracyjnego, wydanego w oparciu o przepisy ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Ważną rolę spełnia społeczny opiekun inicjując w swym środowisku odbudowę bądź też konserwację niezagospodarowanego dotąd zabytku, z przeznaczeniem dla potrzeb kulturalno-oświatowych, a więc z przeznaczeniem na bibliotekę, wiejski dom kultury, stanicę turystyczną.

Społecznego opiekuna, jako wychowawcę, popularyzatora społeczeństwa nie tylko przeszłości, lecz i szczytne zasady idei ochrony zabytków.

JAN PIC
Wojewódzki Konserwator
Zabytków

Przed festiwalem piosenki radzieckiej

Od 3 do 5 czerwca br. trwać będzie w Zielonej Górze VII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Radzieckiej. Koncertowane będą najlepsze w kraju wykonawcy (spośród amatorów) piosenek radzieckich, wyłonieni na przeglądzie centralnym w Inowrocławiu w kwietniu br. Występowali tam laureaci przeglądów w Poznaniu: Emilia Ober z Gniezna, Janina Rydzewska z Poznania i Beata Rozpędza z Poznania, a także Bogdan Kajka z Poznania. Wszyscy zakwalifikowali się do finału w Zielonej Górze.

Podczas Festiwalu czeka publiczność szereg imprez towarzyszących, z udziałem piosenkarzy zawodowych, czy takich ze „społ” jak „Trybunadury” i „No to co”. Przewiduje się też spotkania z piosenkarzami radzieckimi, kiermasze płyt, wystawy, Zielonogórską Państwową Orkiestrą Symfoniczną przygotowuje wieczór rosyjskiej muzyki operowej. (o-mb)

Andrzej Szakowski — „Smarowanie maszyn włókienniczych”. Dla średniego i wyższego doboru technicznego w zakładach przemysłowych, pomoc dla studentów i uczniów oraz techników. Str. 286, 38,— zł.

„Analiza polimerów syntetycznych” — praca zbiorowa, seria „Sztuczne tworzywa”. Dla inżynierów chemików, pracowników naukowych oraz studentów. Str. 520, 80,— zł.

Zbigniew Heidrich — „Zasady organizacji i kierowania” wyd. II rozszerzone. Biblioteka Organizatora Produkcji. Dla inżynierów i techników, także dla aktywnego społeczno-politycznego przedsiębiorstwa. Str. 164, 13,— zł.

szu Ziemi — na określonych obszarach kraju — uprawnia do uzyskania ulg w podatku gruntowym jak i w obowiązkowych dostawach. Uzyskanie gospodarstwa w wyniku darowizny, uprawnienie takich nie daje. Istnieje jedynie możliwość ubiegania się o przyznanie indywidualnej ulgi przez prezydium właściwej rady narodowej ze względu na złą sytuację gospodarczą i finansową właściciela gospodarstwa. (539)

CZAS PRACY W PGR

Michał R. — Ile godzin powinien pracować robotnik w Państwowych Gospodarstwach Rolnych?

RED. — Zgodnie z art. 23 układu zbiorowego — czas pracy w PGR wynosi: 7 godzin dziennie w styczniu, lutym, marcu i 8 godzin dziennie w pozostałych miesiącach roku. Dyrekcja przedsiębiorstwa w porozumieniu z radą zakładową może przedłużyć czas pracy w pewnych przypadkach koniecznych w gospodarstwie. (911)

Chile na drodze reform

Przed pół rokiem w wyniku wyborów prezydenckich, władzę w Chile objęła lewicowa koalicja, na czele której stanął socjalista i marksista Salvador Allende. Po raz pierwszy w historii latynoamerykańskiego kontynentu doszedł do władzy, w drodze legalnych wyborów, polityk głoszący jawnie program radykalny.

6 miesięcy jest okresem czasu nazbyt krótkim, aby zapowiedzi postępowych reform przyoblec w realne kształty. Jednak wystarczająco, aby na ród chilijski mógł odczuć pierwsze skutki socjalistycznych przeobrażeń i uzmysłowić sobie słuszność obranej drogi.

Toteż społeczeństwo chilijskie z uznaniem powitało dotychczasowe posunięcia lewicowej ekipy rządzącej, w skład której wchodzi m. in. dwaj ministrowie komunistyczni. Znalazło to wyraz także w wyborach samorządowych z ubiegłego miesiąca, w których — przypomnijmy — na kandydatów partii lewicowych, zrępowanych w ramach Frontu Jedności Ludowej, padło ponad 50 procent głosów. „El compañero presidente” (nasz towarzysz prezydent) dał nam wszystko czego potrzebujemy — mówi wieniec chilijski. Niemniej, zaspokojenie dotychczasowych potrzeb społeczeństwa jest dopiero początkiem procesu socjalizacji, a zwycięstwo w wyborach samorządowych początkiem konsolidacji władzy poprzez proces konstytucyjny.

„Mleko, chleb i praca”

Mimo, iż Chile zaliczane jest do bardziej rozwiniętych gospodarczo państw Ameryki Łacińskiej, Salvador Allende otrzymał po radach swoich poprzedników nielatte dziedzictwo. Długoletnie władztwo obcego kapitału stało się przyczyną niedomagań gospodarki, wzrostu cen i masowego bezrobocia. Przez wprowadzenie kontroli cen nowy prezydent ograniczył inflację, która w okresie rządów jego poprzedników chronicznie gniebiła Chile. Postarał się także o zwiększenie tempa reformy rolnej, zaspokajając głód ziemi najbardziej potrzebujących rodzin chłopskich parcelacją 350 majątków.

Pierwsze miesiące od objęcia władzy przez Allende upłynęły pod znakiem nacjonalizacji węgla i stali, przejęcia dwóch największych w kraju fabryk tekstylnych i rozciągnięcia kontroli państwowej na cudzoziemskie banki. Jednak zdecydowanie najważniejszym posunięciem nowego prezydenta jest przedłożenie w Kongresie projektu poprawek do kon-

stytucji, które pozwoliłyby rządowi na całkowitą nacjonalizację przemysłu miedziowego. Przemysł ten opanywany był do niedawna w całości przez monopol USA, które w ciągu 50 lat wywoziły z Chile ponad 4 miliardy dolarów czystego zysku. „Chilenizacja” trzech spółek miedziowych USA: Anacondy, Kennecott i Cerro Corp. mimo spadku cen tego surowca na rynku światowym, może przynieść gospodarce chilijskiej dodatkowo około 70 mln dolarów rocznie.

Nowy rząd liczy także na stymulowanie oszczędności państwowych i zwiększenie obrotów z zagranicą. W grę wchodzi przede wszystkim nie tradycyjne rynki zbytu, jak ZSRR, Chiny Ludowe czy socjalistyczne państwa europejskie. Posunięcie to podyktowane jest rozsądkiem. Jakkolwiek Chile nie przeżywa trudności gospodarczych, które stały się w pierwotnym okresie rewolucji udziałem Kuby, to jednak międzynarodowe konsorcja finansowe wprowadzają wobec rządu w Santiago restrykcyjne przepisy kredytowe, a towary chilijskie napotyka na trudności w zbyciu na rynku północnoamerykańskim.

Program reform, realizowanych przez Allende, obliczony jest na poprawę sytuacji ludności najbardziej potrzebującej. Potwierdziło to pierwsze posunięcia rządu, np. wprowadzenie podwyżki płac dla wyrównania zwiększonych kosztów utrzymania. Aby zdobyć oszczędności, Allende zakazał wieszania portretów prezydenckich w lokalach państwowych, przeznaczając i te skromne fundusze na cele społeczne. Szeroki odzew w społeczeństwie znalazło jego hasło: „Mleko, chleb i praca” dla najuboższych. Otwarciem w Santiago pół golfowych i basenów jednego z najelegantszych klubów „Los Leones” dla dzieci robotniczych — stało się jednym z symboli chilijskiej rewolucji.

„Nie blokujcie naszej drogi”

Socjalistyczne przemiany w Chile napotyka opór nie tylko ze strony chadeckiej opozycji, której 75 głosów w 200-osobowym Kongresie ma ważki wpływ na osłabianie tempa reform. Co do tego Allende, polityk — realista pobawiony jest zwodniczych złudzeń. — „Można by mnie posadzić o hipokryzję, gdybym

twierdził, iż jestem prezydentem wszystkich Chilijszyków” — oświadczył w jednym ze swych wywiadów prasowych. „Sa tacy, którzy chętnie utopiliby mnie w łyżce wody. Szanuję jednak prawo, które ma zastosowanie do wszystkich”.

Niemniej istotną przeszkodą na drodze socjalistycznych przeobrażeń Chile jest opozycja zewnętrzna, zmontowana przez potężnego sąsiada z północy. Stany Zjednoczone dają wyraz swej konsternacji już po wyborach w Chile, wstrzymując się od złożenia zwycięzcom gratulacji na ręce prezydenta-marksisty. Jakkolwiek tym razem zaniechano otwartej interwencji, napięcie w stosunkach amerykańsko-chilijskich nie osłabło. Nie darmo w Chile doszukują się ścisłych powiązań pomiędzy CIA i próbami zamachów na Allende oraz zeszłorocznego mordem gen. Rene Schneidera, rzecznika politycznej neutralności chilijskich sił zbrojnych. Deklaracje programowe Allende zawierają gotowość uregulowania stosunków z USA. Podkreślają jednak, że naród dochowa wierności socjalistycznemu ideałom. — „Nie blokujcie naszej drogi” — oświadczył prezydent Allende korespondentowi amerykańskiego tygodnika „US News and World Report”. — „Jeśli będziecie stawiać przeszkody, naród Ameryki Łacińskiej nie będzie miał innego wyjścia, jak zryw zbrojny. A jeśli do tego

dojdzie, nadejdzie dzień (...) kiedy żaden Amerykanin z północy nie będzie mógł stąpać bezpiecznie po Ameryce Łacińskiej”.

Młoda rewolucja chilijska korzysta także z doświadczeń socjalistycznej Kuby. Wierny swej zasadzie rozszerzania kontaktów międzynarodowych, rząd w Santiago nawiązał stosunki dyplomatyczne z NRD i ChRL. Kiedy w ostatnim czasie oznajmiono o zamiarze wizyty Allende w Kolumbii, obserwatorzy polityczni utwierdzili się w przekonaniu o fiasku tajnych planów Waszyngtonu izolacji Chile na zachodniej półkuli.

„Rewolucja kubańska miała zapach cukru i rumu, rewolucja chilijska będzie miała smak mięsa i czerwonego wina”. Ta przenośnia poetycka prezydenta Allende trafiła do wyobraźni ubogich warstw ludności. Już obecnie, mimo wpływu stosunkowo krótkiego okresu od objęcia władzy przez partię Frontu Ludowego, sens tych słów jest widoczny. Program socjalistycznych reform, stwarzający konkretne dowody postępu w wielu dziedzinach życia, stał się dla chilijskich mas ludowych zapowiedzią lepszego jutra.

JERZY WALASEK

ŚWIADCZENIA LECZNICZE DLA RENCISTÓW

Maciej P. — Czy osoby pobierające rentę i ich rodziny mają prawo do świadczeń leczniczych?

RED. — Tak, zgodnie z art. 60 ust. 1 z 23. I. 1968 r. — osoby pobierające emerytury i renty inwalidzkie oraz członkowie ich rodzin mają prawo do świadczeń leczniczych w zakładach uspołecznionych służby zdrowia oraz do zaopatrzenia w protezy, aparaty ortopedyczne oraz środki pomocnicze w zakresie przewidzianym dla pracowników i ich rodzin. (976)

TYLKO JEDNO ODSZKODOWANIE

Wl. P. — Mąż uległ wypadkowi przy pracy. Ma otrzymać odszkodowanie. Czy należy mu się także do odszkodowania za poniesiony ból?

RED. — Obowiązujące obecnie przepisy o odszkodowaniach za wypadki w zatrudnieniu przewidują

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

wypłatę jednorazowego odszkodowania pracownikowi, obliczonego według stopnia inwalidztwa. Suma ta obejmuje również odszkodowanie za cierpienia i ból fizyczny. (683)

NAUKA I GODZINY NADLICZBOWE

Uczniowie — Jesteśmy pracownikami zatrudnionymi w zakładach gospodarki uspołecznionej. Jednocześnie uczymy się w technikach wieczorowych lub dla pracujących. Czy możemy być zatrudnieni w godzinach nadliczbowych lub na drugą zmianę?

RED. — Tak, możecie być zatrudnieni w godzinach nadliczbowych lub na drugą zmianę, ale

tylko w przypadkach wyjątkowych, podyktowanych koniecznością wykonania szczególnie ważnych i pilnych zadań. Mówi o tym okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 7 z 3 kwietnia 1952 r. (987)

DAROWIZNA I ULGI W GOSPODARSTWIE ROLNYM

A. K. — Mam otrzymać od krewnych w drodze darowizny gospodarstwo rolne. W zamian mam płacić dożywotnią rentę. Czy po nabyciu praw majątkowych będę zwolniony od płacenia podatków?

RED. — Jedynie nabycie podupadłych gospodarzo nieruchomości rolnych z Państwowego Fundu

Remis i zwycięstwo naszych piłkarzy

W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskim grupy VIII z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy reprezentacja Polski zremisowała w Tiranie z Albanią 1:1 (1:1). Bramki zdobyli dla Polski — Banaś — w 6 min., dla Albanii — Zhega w 33 min.

Mecz toczył się przy upale przekraczającym 30 st. C. Nie wpłynęło to jednak na kondycję piłkarzy i spotkanie do końca prowadzone było w szybkim tempie.

Tuż po gwizdku sędziego, gdy wydawało się że gospodarze przystąpią do generalnego szturmu „białoczerwoni” zaskoczyli ich

dalekopisem

PUCHAR SZKOCJI DLA CELTIC

Piłkarze Celtic po raz 21 zdobyli Puchar Szkocji. W dodatkowym meczu finałowym Celtic wygrał z zespołem Rangers 2:1 (2:0).

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY ANGLII

W meczu eliminacyjnym grupy III z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy Anglia pokonała na stadionie Wembley w Londynie reprezentację Malty 5:0 (2:0).

GRECJA W ĆWIERĆFINAŁACH

Piłkarska reprezentacja Grecji jest pierwszym krajem, który zakwalifikował się do ćwierćfinałowych meczów mistrzostw Europy. W rewanżowym spotkaniu ze Szwajcarią, rozegranym w St. Gallen, Grecy odnieśli ponowne zwycięstwo, tym razem 2:0 (1:0).

DANIA — PORTUGALIA 2:1

Reprezentacja młodzieżowa Danii pokonała w eliminacyjnym meczu piłkarskim o mistrzostwo Europy Portugalię 2:1 (1:1).

WYGRAŁY SZOMBIERKI

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Szombierki odniosły zwycięstwo nad I-ligowym zespołem czeskosłowackim Jednota Trzyńców 1:0 (0:0).

POWTOŹNE ZWYCIĘSTWO

Rewanżowe między państwowe towarzyskie spotkanie koszykarskie kobiet Polska — Jugosławia, rozegrane w Warszawie, przyniosło powtórne zwycięstwo reprezentacji Polski 70:62 (33:31).

KOSZYKARZE ZSRR W USA

W pierwszym meczu swego amerykańskiego tournée reprezentacja ZSRR w koszykówce mężczyzn odniosła w Nowym Jorku zwycięstwo nad studenckim zespołem United States College 83:82 (43:40).

84:80 DLA JUGOSŁAWII

W towarzyskim spotkaniu rewanżowym koszykarzy Polski i Jugosławii, które odbyło się w Katowicach zwyciężyli goście w stosunku 84:80.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SIATKÓWKI

W drugim dniu rozgrywanego w Olsztynie międzynarodowego turnieju siatkówki mężczyzn o puchar prof. Wawrzynca Burewistnik Baku po ciekawej i dobrej grze pokonał zespół Delta Lloyd Amsterdam 3:1. (0)

Praca Nauka

Pomoc domowa na 4 godziny dziennie, potrzebna zaraz. Warunki do uzgodnienia. Poznań, ul. Murawa 38 m. 2. 77766

Pomoc dochodząca lub stała, potrzebna. Poznań — Winogrody, Pszczelna 2a, telefon 534-29. 77896

Pomoc domowa na stałe przyjmie na bardzo dobrych warunkach (pokój służbowy). Zgłoszenia — tel. 440-09 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70766.

Uczeń lub czeladnik kominarski, z utrzymaniem, potrzebny. Pietrzak, Ostrów, Królówej Jadwigi 52. 490336

skuteczna kontrą i ze strzału Jana Banasia uzyskali prowadzenie. Zdopingowani zdobywaniem bramki Polacy uzyskali wyraźną przewagę.

W 32 minucie chwila nieuwagi naszych obrońców kosztowała utratę bramki. Nie bez winy był tu Grotyski, któremu po dalekim niezbyt trudnym do obrony strzale piłka wymknęła się z rąk. Dobitką jednego z napastników albańskich trafiła w poprzeczkę i ponownie wyszła w pole. Błyskawicznie wystartował do niej Zhega i strzelił nie do obrony nad leżącym beznadziejnie Grotyskim.

Po przerwie w chwilę po wznowieniu gry Polacy zdobywają drugą bramkę, nieuznaną jednak przez sędziego, który dopatrywał się spalonego. W tym okresie gry przewaga nadal należy do Polaków.

Oto aktualna tabela VIII grupy eliminacyjnej:

1. NRF	5:1	5:1
2. Polska	3:1	4:1
3. Turcja	3:3	3:5
4. Albania	1:7	2:7

W spotkaniu młodzieżowych reprezentacji Polski i Albanii wygrali Polacy — 2:1 (0:0). Obydwe bramy dla Polski zdobył Lato, a dla Albanii — Balluku.

Po spotkaniu drużyn młodzieżowych Polska — Albania w Rzeszowie tabela grupy VIII wygląda na następująco: 1. NRF 6:0, 7:0; 2. Polska 3:1, 3:2; 3. Albania 1:5, 2:5; 4. Turcja 0:4, 0:5. (ot)

Sport przywraca im radość życia

W najbliższą sobotę 15 bm. w Pałacu Dziesiątych odbędzie się skromna uroczystość z okazji 10-lecia sportu inwalidzkiego w Zrzeszeniu Sportowym Start, połączona z walnym zgromadzeniem Międzypolitycznego Ogniska Kultury Fizycznej Inwalidów Start w Poznaniu.

Uroczystość ta będzie okazją do podsumowania działalności w zakresie kultury fizycznej wśród inwalidów w Poznaniu i Wielkopolsce. Mało kto dzisiaj pamięta, że właśnie w Poznaniu tworzone pod walnym pod sport inwalidzki w naszym kraju. Tutaj właśnie już w 1952 roku pracownicy nauki Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego podjęli pierwsze próby prowadzenia zajęć z pływania, wioślarstwa i turystyki z członkami Polskiego Związku Niepełnosprawnych.

Momentem niezwykle doniosłym dla rozwoju sportu inwalidzkiego w Polsce było zawarcie w 1961 roku porozumienia pomiędzy Związkiem Spółdzielni Inwalidów a Radą Główną Zrzeszenia Sportowego Start. W myśl tego porozumienia Start przejął opiekę nad rozwojem wychowania fizycznego wśród inwalidów — pracowników spółdzielni inwalidzkiej. Początki były nader skromne. Jeżeli w 1961 roku wydatkowano na ten cel 52 tys. zł, to w roku 1970 prawie 4,5 mln. zł.

Aktualna organizacja sportu inwalidzkiego w naszym województwie przedstawia się w ten sposób, że oprócz Międzypolitycznego Ogniska Kultury Fizycznej Inwalidów Start w Poznaniu istnieje jeszcze 13 klubów przy poszczególnych spółdzielniach, w tym w Poznaniu 3 oraz 10 w województwie poznańskim. Wszystkie te kluby prowadzą działalność w następujących kierunkach: gimnastyka rekreacyjna podczas przerw w pracy, gimnastyka lekcyjna — usprawniająca sportowe zajęcia popołudniowe, a więc pływanie,

Migawki z trasy VI etapu WP

Na mecie w Cottbus Mickieina oczekiwali matka, oraz siostra. Obydwe płakały ze szczęścia gratulując Dieterowi wielkiego sukcesu.

— Zhega w 33 min.

Drużyna CSRS zrezygnowała w środę ze swych tradycyjnych trójkolorowych koszulek. Niewątpliwie niechęć początkowo myśli, że w czółowce nie ma Czechosłowaka. Był to manewr taktyczny Kamila Hatacki, który polecił przywdziać drużynie czerwone koszulki. Dzięki temu jego drużyna była trudna do rozpoznania, gdyż czerwony kolor jest najbardziej widoczny w barwnym pelotonie.

Z okazji zakończenia VI etapu na stadionie Maxa Reimanna odbył się m. in. mityng lekkoatletyczny z udziałem reprezentantów Poznania i Zielonej Góry. Polska siódemka po przyjeździe na mecie wpadła w objęcia wiernych kibiców, a jedna z lekkoatletek okrzykiem „Wielki sukces” otoczyła nawet stadion na rowerze, powiewając naszą flagą.

Drużyna CSRS i Polski pojechały tego dnia według wspólnie ułożonego planu, który miał na celu zdobycie białych koszulek przez Czechosłowaków i żółtej przez Szwedów. Trener Łaski opiekował się drugą grupą kolarzy i w wypadku defektu któregoś z Czechosłowaków był obowiązany udzielić mu pomocy. Stało się tak na 66 km, kiedy to z polskiego wozu technicznego otrzymał rower Matousek. (ot)

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA przy Wlkp. Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu k. Poznania

OGŁASZA NABÓR

do klasy I w zawodzie ślusarza.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej. Szkoła nie posiada internatu. Zgłoszenia proszę kierować do Dyrekcji Szkoły. K3039

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Poznań, ul. Kramarska 1

PODAJĄ DO WIADOMOŚCI, że z dniem 27 kwietnia 1971 roku

ROZPOCZĘTO WYPŁATĘ NAGRÓD

z funduszu zakładowego za rok 1970. Nagrody należy odebrać w kasie Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 31. VII. 1971 r. Ewentualne reklamacje należy zgłaszać do Rady Zakładowej — Poznań, ulica 27 Grudnia nr 4, w nieprzekraczalnym terminie do 31. VII. 1971 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. K3060

WYSOKA WYGRANA, samochód „FIAT 125 P” lub premia z 4-cyfrowej końcówki banderoli — to SZANSA dla CIEBIE W „KOZIOŁKACH” K3454

Przetargi

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” Poznań, ul. Towarowa 47/51, tel. 635-14 lub 522-59 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac:

1. wykonanie instalacji kanalizacyjnej — zewnętrznej;
 2. wykonanie instalacji wentylacyjnej.
- Termin wykonania robót — 30. VI. 1971 r. Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Mech.-Inwestycyjnym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego przetargu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3240

Sprzedam ładnego niemieckiego owozarka, 14 miejsc. Poznań, ul. Karłowicza 7 m. 2. 64796

Sprzedam piec węglowy gazowy. Starołęka, Bystra 105 m. 3, po godz. 14. 64786

Sprzedam tanio domek mieszkalny, drewniany, piętrowy, rozbierny — fiński. Zgłoszenia: Czyż, Pałeczka, pow. Poznań, ul. Pocztowa 24. 63336

Akwarele Rupniewskiego tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 63486

Samochody

Skodę 1000 MB z 1969 r. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65776

Skodę 1000 MB, stan idealny sprzedam. Dąbrowskiego 155 m. 10, tel. 428-36 od godz. 16. 75826

„Syrenkę 104” — mały przebieg — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 78556

Sprzedam Skodę 1201 Combi, Poznań, ul. Rutkowskiego 10 a m. 1. 65186

Sprzedam Jawę 250. Osiedle Wielkiego Października 67 m. 99. 63756

Sprzedam Simca Etoile i skuter Osa. Poznań — Dąbrowa, Czechosłowacka 60 tel. 217-24. 64286

Sprzedam Skodę 1102. Jezycka 36 m. 4, od godz. 16. 64476

Kupię Syrenę 104, po małym przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64596

Samochód sprzedam — BMW, stary typ. Poznań, tel. 596-74, od godz. 8-14. 64596

Sprzedam Warszawę 224 w idealnym stanie. Staszew, Poznańska 6. 64866

Warszawa 224, rok produkcji 68, idealny spiesznie sprzedam. Tel. 633-93, godz. 16-19. 63806

TEATR POLSKI W POZNANIU

SPRZEDA

instytucji państwowej, spółdzielczej względnie organizacji związkowej

200 foteli teatralnych

łączonych w krótkie segmenty — kolor niebieski. Cena do uzgodnienia.

Informacji udziela administracja Teatru w godz. od 8 do 15 — tel. 556-27, ul. 27 Grudnia 8/16. K3438

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

ul. Strzeszyńska nr 46/50

zawiadamia że dokonano

PODZIAŁU I WYPŁATY NAGRÓD

z funduszu zakładowego za rok 1970.

Odwolania w sprawie podziału funduszu zakładowego będą przyjmowane przez Radę Robotniczą, w terminie do dnia 31 maja 1971 r. K3112

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Poznań, ul. Kramarska 1

WZYWAJĄ DO ODBIORU

NIEPODJEJTYCH NAGRÓD

z funduszu zakładowego za 1969 rok.

Ostateczny odbiór niepodjętych nagród mija z dniem 31 maja 1971 roku i po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. K3059

Pracownicy poszukiwani

— ŚLUSARZY i FREZERÓW narzędziowych, — ŚLUSARZY OGÓLNYCH, — TOKARZA do działu remontowego, — PRACOWNIKÓW TRANSPORTU, zatrudni

Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste w kadrach — ul. Międzychodźka nr 3/5. K3238

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni — Betonarnia w Owińskach, pow. Poznań — zatrudni zaraz

MAGAZYNIERA — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w tym zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia z odpisem świadectw i zaświadczeń z poprzednich miejsc pracy prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa — Września, ul. Wrocławskiej 15. K3278

Malżeństwo bezdzietne (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju w okolicach Zawad, Główniej i Warszawskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 63106

Kawaler, lat 31, wykształcenie średnie techniczne, prowadzący własny zakład, pozna panią do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 63286

Niebrzydka, materialnie niezależna, z mieszkaniem, pozna odpowiedniego pana wysokiego wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 62146

Kawaler, wykształcony, szuka przyjaciółki, przystojnej, poznańskiej, średnim wykształceniem — wiek 40-55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 62326

Panna pozna kawalera — wyższym wykształceniem do lat 56, pracującego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 62926

Wdowa, lat 35, z dzieckiem, dobrze sytuowana, inteligentna — pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 62326

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 58826

Naprawa Maszyn Biurowych. Marcinkowskiego 26, telefon 563-63. 51376

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 68246

2 starsze panie, poszukują na czerwiec pokoju z wygodami, pobliżu „Kukułki” Puszczykowo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 52376

Łodówki domowe — naprawiam. Tel. 316-07. 61516

Zamienię pokój z kuchnią i łazienką, samodzielną, w śródmieściu — na kawalerkę z centr. ogrzewaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64576

Pracująca, poszukuje pokoju jednoosobowego — Grunwaldzka 19 dla 64836

Pana na wspólny pokój przyjmę. Knapowskiego 13 m. 3. 62896

Kupię wyłączone — w dziedzinie małe mieszkanie lub pokój w Gnieźnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 63216

Dnia 11 maja 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 75 lat

o czym zawiadamiamy w głębokim żalu pogrzeb

KATARZYNA JANKOWIAK

I voto MIASKOWIAK z domu RUSZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamiamy w głębokim żalu pogrzeb

RODZINA

Poznań, Pogodna 42 m. 2. 78586

Dnia 12 maja 1971 r. zmarł nagle w wieku lat 20 nasz najukochańszy syn, najdroższy brat

FRANCISZEK JERZY BŁASIŃSKI

student II roku Politechniki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm.

o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie powiadamy

rodzice i siostra

78746

S. P.

KAZIMIERA STAWIANOWSKA

zmarła, opatrzona Sakramentami św., w dniu 12 maja 1971 r., żyła lat 88.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

GRONO PRZYJACIÓŁ

78986

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 10

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika

Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego)

• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelnego 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-83.

• Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Zgłoszenia: 611-21. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kordian”; NOWY — g. 19 „Gwańto, co się dzieje”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Zagubione kroki” (franc. 18 l.); „Szczęście” (franc. 18 l.); APOLLO i CZERNASTKA — nieczynne; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 20 „Akcja Brutus” (pol. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Le-karstwo na miłość” (pol. 14 l.); g. 20 „Grek Zorba” (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Winnetou i król nafty” (Jug. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Winnetou wśród Sępów” (Jug. 11 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Piękność dnia” (franc. 18 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Zabójcy” (USA 18 l.); MALTA — g. 16 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (Jug. 11 l.); MINIAURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Pani ambasador” (radz. 14 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 17 „Niezapowiedni przyjaciele” (rum. 11 l.); g. 19.30 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.); PAŁACOWE i PRZYJAŹN — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30 „Pollyanna” (USA 11 l.); g. 20 „Fraulein Doktor” (Jug. 18 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kardiogram” (pol. 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Operacja Belgrad” (Jug. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Brat dr. Homera” (Jug. 14 l.); TECCA — g. 17 i 19.30 „Shalako” (ang. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Gwiazda Południa” (ang. 11 l.); g. 17.30, 20 „Fraulein Doktor” (Jug. 18 l.); WCAZASOWICZ (Puszczyk) — g. 15, 17, 19.15 „Pociąg z swego szczytu” (USA 11 l.); WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Słodka Charity” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Ucieczka King-Konga” (Jap. 11 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Piękność dnia” (franc. 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Lwów — Kijów — Krym”.

CYRK

„TRAMP” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, neurologia, laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świątecznego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31. Okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21. Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Urocy 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66. Podstacje: w Lubaniu, tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 — czynne cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 15-23 niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba; Laboratorium szybkich analiz (Chelmońskiego 20) — g. 7-23. Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23 niedz. i święta g. 15-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 426-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 664-66. Telefon Zaufania nr 586-87 dyżurnie lekarz psychiatra lub psycholog (czynny cała doba). Mieszka Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagle wypadki. Poradę przełkawkową tel. 539-18 dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19. Apteki: al. Marcinowski 11, Główna 69 Kórnicka 24 (dyżurny nocny).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Public, między-narodowa; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 8.14 Mosaika muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.55 Eldon radzi: 9. Dla kl. III-IV (język polski); „Dzień III-IV z Powiśla”; 9.20 10 minut na 3/4; 9.30 Faleton muzyczny J. Waldorfa; 10.05 „Afrodyta” — fragm. pow.; 10.25 Tańce symf. Brahmsa i Dwo-rzaka; 10.50 „O tym trzeba wiedzieć”; 11 Muzyczne drobniaki; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Rytmy i melodie; 13.40 Wszystkie 13 z życia ZSRP; 14.40 Więcej lepiej tanieć; 14. Współ-czesni nocy katekowice; 14.10 Otto Reznighi — Trójkąt Botticellian; 14.30 7 estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłopców;

W sprawie zaopatrzenia Baranowa

Lekceważenie czy zła organizacja?

Zaczyna się całkiem optymistycznie. „Mieszkańcy osiedla Baranowo czekali kilka lat na sklep spożywczy. Z braku takiego punktu zmuszeni byli zaopatrywać się w artykuły spożywcze w sklepach daleko oddległych od osiedla. W Przeźmierowie lub w Krzyżownikach. W roku 1971 został uruchomiony przez GS Tarnowo Podgórne dawno oczekiwany sklep. Mieszkańcy osiedla z wielkim zadowoleniem...”. Nie, tylko w dzwony bić i laurkę pisać...

Ale medal ma dwie strony. Bo oto dalej ten sam list sygnalizuje „zupełne niedbalstwo w dostawie mleka przez Poznańską Spółdzielnię Mleczarską z ul. Dzierżyńskiego. Od pewnego czasu mleko do sklepu dowozi się do godz. 10, a nawet 11”. A i z zaopatrzeniem w inne artykuły też różnie bywa, zaś interwencje kierowniczki sklepu w Zarządzie GS w Tarnowie „nie odnoszą skutku, a nawet są lekceważone”. Pojechaliśmy więc do Baranowa. Wpierw drogą w kierunku Szamotuł. Tu pierwsze rozmowy i konfrontacje.

Sklep? To nie tu. Na osiedlu. Tu był kiosk. Stary bo stary, wio-ski nie zdołał, ale spełniał swe zadanie. Zamknęli go. Dwa miesiące temu. A najbliższy — w Przeźmierowie.

To ja pani powiem krótko, co i jak — soltyś zaprzęgając konie podsumowuje dyskusję. — Szkoła czasu na próżne gadanie. Baranowo ma 400 numerów, Chyby 120. A sklepu z tej strony ani jednego. Jak kobieta z PGR wyskoczy po chleb, spóźnia się do roboty. Zaś bez chleba nie można. Co będzie latem, jak zacznie się sezon? A teraz nam jeszcze skasowali przystanek autobusowy na Jeżycach i musimy jeździć aż na dworzec autobusowy. Mieszkamy pod Poznaniem, a wyprawa do miasta pochłania cały dzień. Czy nasz czas się nie liczy?

Przekazujemy to ostatnie pytanie ludziom odpowiedzial-

nym za rozkłady jazdy autobusów PKS i KSK. Może znajdą odpowiedź zadowalającą dla obu stron?

Sklep, o który nam chodzi, znajduje się na osiedlu. Ładny, czysty, zaopatrzony w podstawowe artykuły, nawet wędliny jakaś jest. Na większy asortyment nie pozwalała brak urządzeń chłodniczych.

Mleko? Ostatnio, odkąd mieszkańcy zagrozili, że pójda z tą sprawą wyżej, jakby lepiej (a więc jednak można?). Rozwozi-ciel już nie twierdzi, że „Lusowo dostaje mleko dopiero o 12 i jest dobre”. A poza tym...

Do listy żalów mieszkańców osiedla dorzucają pytanie: dla czego na święta wielkanocne inne sklepy miały białą kiełbasę i pomarańcze, a ich sklep nie miał?

Odpowiedzi szukamy w Tarnowie Podgórnej, w Zarządzie GS. I choć rozmowa jest długa, sporo w niej o osiągnięciach (bezsportnych, o nich przy innej okazji) GS, zadowalającej odpowiedzi nie znajdujemy. Ze chłodnie przekazano właśnie dzisiaj, w dniu naszej wizyty, do Kokoszczyzna, bo tam pracuje grupa meliorantów badająca na własnym wikt-cie i trzeba jej dostarczyć towar, także ten łatwo ulegający zepsuciu bez lodówki — zgoda. Ale co do tego mają pomarańcze?

Przy okazji pytamy o ten kiosk w Baranowie przy drodze na Szamotuły.

Jest potrzebny. Właśnie dzisiaj (co za zbieg okoliczności!) rozmawialiśmy w tej sprawie z

GRN w Przeźmierowie. Żeby poszukać odpowiedniej kandydatury na sprzedawcę (oby z dobrym i jak najszybszym skutkiem). Pierwotne plany się komplikują.

Owe trudności obiektywne to brak porozumienia między gospodarstwem PGR w Baranowie, a Wyższą Szkołą Rolniczą, która przejmując te tereny dla siebie. W jednym z budynków miał powstać sklep. Ale realizacja tych planów nie będzie prędka.

Zaś sprawa mleka do GS Tarnowo Podgórne nie należy. Gdy uruchamiano sklep na osiedlu w Baranowie, zwrócono się do Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej o objęcie go dostawami. Skoro do sklepu nr 11 i nr 4 (ul. Poznańska, na skrzyżowaniu) w Przeźmierowie mleko winno być (i podobno jest!) dostarczane o godz. 7 rano, a stąd do sklepu w Baranowie dosłownie żabi skok, więc...

„Sądzimy, że Panowie z Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu też mają dzieci, które piją mleko rano, a nie jak dzieci z osiedla Baranowo, które otrzymują mleko po godz. 11, a czasami wcale nie pija i płaczą” (podkreślenie autora listu do redakcji).

A swoją drogą dziwna jest ta organizacja i koordynacja pracy Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej i identycznej placówki w Kaźmierzu. Poznań dostarcza mleko i maślanke, a Kaźmierz na ten sam teren dowozi mleko i sery. Poznańska Spółdzielnia ma swój oddział w Tarnowie. Czy — odbierając stąd śmietanę nie mogłaby dostarczać serów twardych i twarogów takich, jakie sprzedaje w Poznaniu w swoich sklepach branżowych? Trudności obiektywne związane z transportem nas nie przekonują. Trwają od lat. Czas je wreszcie rozwiązać... (bw)

Nowe pojazdy do bezpylnego wywozu śmieci

II miejsce dla MPO

Wytwórnia Urzędów Komunalnych WUKO w Łodzi, przystąpiła w tym roku do produkcji serii informacyjnej (10 sztuk) najnowszego typu samochodu do bezpylnego wywozu śmieci. Pięć z nich otrzymało miesiąc temu Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, a drugie pięć — Łódź.

Już w pierwszych dniach eksploatacji, jeden z kierowców obsługujących ten samochód — Czesław Kubalewski — zgłosił wniosek racjonalizatorski dotyczący m. in. obniżenia dźwigni podnoszącej pojemnik oraz zmiany w układzie sterowania pracą przy opróżnianiu pojemników. Wniosek ten został przez WUKO uwzględniony, a poprawki wprowadzono nie tylko do wozów, które otrzymał Poznań, ale także do dalszej serii. W tym roku WUKO wyprodukuje jeszcze około 60 tego typu wozów.

Łódzka wytwórnia wytwarza różne typy pojazdów specjalnych dla potrzeb gospodarki komunalnej, m. in. do wywozu śmieci, nieczystości płynnych, do oczyszczania kanalizacyjnych studzienek ulicznych, zamałtarki, polewaczki, samochody wieżowe dla miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych do remontu sieci trakcyjnych. Samochody montowane są na podwoziach „Starów” i „Jelczy”. W bieżącym roku wartość produkcji WUKO wyniesie 160 mln zł.

Mimo modernizacji sprzętu Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania znajduje się niemal bez przerwy pod ostrza-kiem krytyki. Mieszkańcy Gro-du Przemysława mają do niego stale pretensje, nieraz słuszne, czasami przesadzone. Okazuje się jednak, że bar-dziej łaskawe są władze



Na zdjęciu: Najnowszy typ samochodu do bezpylnego wywozu śmieci — SM-8, produk-cji WUKO.

CAF Fot. — Rozmysłowicz

zwierzchnie. W ogólnopolskim współzawodnictwie resortowym na najlepsze tego typu przedsiębiorstwo, poznańskie MPO uplasowało się na drugim miejscu (I miejsce zajęło MPO w Gdyni).

Z pewnością nasze MPO daje nam niekiedy powody do niezadowolenia. Obecnie kurz jest największą plagą, zwłaszcza na ruchliwych ulicach. Musimy jednak zdobyć się na odrobinę wyrozumiałości. MPO boryka się niezmiennie z olbrzymimi trudnościami kadrowymi. Nadal — mimo wielu akcji naboru do pracy — brakuje ludzi do zamiętania ulic i wywozu śmieci. (wn)

Na koncercie symfonicznym

Egiptski dyrygent

i solistka z Bułgarii

W piątek, 14 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w auli UAM kolejny koncert symfoniczny poznańskiej Filharmonii. Orkiestrą PF dyrygować będzie gościnnie p. Yusuf Ali-Sisi z Egiptu. Jako solistka wystąpi bułgarska pianistka p. Ema Behar.

W sobotę, 15 bm. o godz. 17.30 koncert zostanie powtórzony dla młodzieży szkół artystycznych i członków Klubu „Pro Sinfonica” III stopnia. Prowadzenie — W. Kiser. (c)

INFORMUJEMY

Sekcja Statystyki i Ekonometrii Polskiego Tow. Ekonomicznego organizuje cykl spotkań poświęconych stosowaniu metod matematycznych w praktycznej działalności gospodarczej. Dzisiaj o godz. 18.30 w sali WSE odbędzie się pierwsze zajeście, które poprowadzi doc. dr hab. Z. Czerwajach — sygnalizując pasażerowie.

P. Karol K. wraca do poruszanej przez nas rok temu sprawy zamykania powietrza przez zakłady przemysłowe w rejonie Wzgórza Wojciecha. Dokuczliwe są zwłaszcza „Farmapoli” i Zakłady Przemysłu Tworzyw Sztucznych wyrzucające z kominów smugi tlustej sadzy i rozśiewające pyłką woń, zwłaszcza latem. Niestety, po roku nie się w tej sprawie nie zmieniło.

Na kolejne, 150 „Spotkanie z Piosenką Radziecką” zaprasza Klub TPFR, ul. Ratajczaka 37, dzia-łaj o godz. 18. W programie występy laureatów konkursu piosenki kl. radzieckiej.

Prelekcja pt. „Wiatrak w Wielkopolsce” zostanie wygłoszona dzisiaj o godz. 20 w lokalu Oddziału Międzyuczelnianego PTTK przy Starym Rynku 90.

Na spotkanie z F. Fornalczykiem zaprasza filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Lodowej 4 dzia-łaj o godz. 18, a 15 bm., o godz. 19, z W. Karczewską.

Klub joga powstaje przy Klubie Medyka ZSP „Aspirynka”, ul. Mielżyńskiego 24/25. Chętni mogą się zgłaszać codziennie w godz. 20-21, do 20 bm.

Zebranie członków Sekcji Numizmatycznej Polskiego Towarzystwa Archeologicznego odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Pałacu Górków, ul. Wodna 27.

W poszukiwaniu bogactw — Gwinea, Algieria i Korea — to tytuł prelekcji mgr. A. Dudka, laureata konkursu pt. „Polacy na szlakach przemian świata”, dzia-łaj o godz. 19 w Klubie MPiK, ul. Ratajczaka 38.

Przed Dniem Budowlanych

Na najbliższą niedzielę przypada tradycyjny „Dzień Budowlanych”. Z tej okazji w licznych przedsiębiorstwach i skupiskach budowlanych Wielkopolski odbywają się okolicznościowe akademie i imprezy, podczas których najbardziej zasłużyli pracownicy otrzymują różne dyplomy i odznaczenia. Takie imprezy odbyły się już w Kaliszu, w Pile, w Środzie, w Śremie, w Lesznie i we Wrześni.

Dzisiaj w Pałacu Kultury, odbędzie się akademia dla załogi PPB nr 2, budującej dzielnicę mieszkaniową na Rataj-ach. Będzie to impreza szczególnie uroczysta, jako że połączono ją z jubileuszem 20-lecia istnienia tego wielce zasłużonego dla miasta przedsiębiorstwa (budowało też Osiedle im. Świerczewskiego). W piątek i w sobotę, podobne imprezy, tylko może w nieco skromniejszej oprawie, zorganizowane zostaną w pozostałych przedsiębiorstwach budowlanych Poznania.

Doceniając wkład pracowników budownictwa w rozwój

naszego miasta, Prezydium Rady Narodowej Poznania wystosowało do nich specjalny list w którym znalazły się słowa podziękowania. (pch)

FOTOGRAFIKA

W salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego nowa wystawa. Tym razem prezentuje swe prace członek Zarządu PTF — Ryszard Zielewicz. Wystawia on 18 portretów pod wspólnym tytułem „Twarze”.

Jest to ekspozycja interesująca, choć nie ujawniająca daleko idących poszukiwań twórczych. Autor przedstawia nam twarze ludzi z różnych środowisk społecznych, niczym nie re-tuszowane, bez ingerencji technicznych. Oglądamy zatem zestaw, na którym tylko operacja źródłem światła podkreśla charakterystyczne dla danej fizjonomii rysy i szczegóły. W dwu przy-padkach autor zastosował powtórzenia, które przy zastosowaniu różnych ujęć dały znacznie różniące się od siebie portrety.

miki poetyczne — J. Waczkow: 23.05 Collegium Musicum — Słynne orkiestry kameralne; 23.50 Spie-wa Monique Leyrac.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30, 7.30 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.15-8.45 — Mate-matyka w szkole — Elementy algebry liniowej — Zależności fakultatywne: 9-9.30 Język polski (kl. II lic.) — H. Sienkiewicz; 10.55-11.25 — Język polski (kl. I lic.) — Poezja polskiego Oświe-cenia; 14.45 — Matematyka dla VIII-klasistów; 15.05 — Politechnika TV — Fizyka (I rok); „Fa-le” — cz. I i II; 16.15 — Dzien-nik; 16.30 — XXIV Wyścig Poko-ju — Sprawozdanie z zakończenia VII etapu na trasie Cottbus — Goerlitz (Goerlitz); 17.15 — Dia-malochy widzów — Ekran z brat-kiem oraz film „Wakacje z du-chami”; 17.55 — „Poligon” — ma-gazyn wojskowy; 18.25 — „Poznań literacki” — zapraszamy na spot-kanie z Tadeuszem Krzyszkowskim; 18.40 — Śpiewa Irena Jarecka; 19.10 — Przypomnijmy — radzi-my; 19.20 — Dobranoc i Dzien-nik; 20.05 — Teatr Kobra — W. Orłowski; „Późne życie nasza nowo-roczna”; 21.15 — „Dom na Hrubiesz-owskiej” — rep. filmowy; 21.45 — „Bela Bartok” — program z cyklu: „Twórcy muzyki współczesnej”; Prowadzi L. Erhardt; 22.35 — Dziennik; 22.50 — Kronika Wy-sięgu Pokoju; 23.15-0.20 — Poli-technika (nowt).

PROGRAM II — nieczynny.

Twarze

Całe studium ujawnia kierunek zainteresowań R. Zielewicz, który — podkreślając w poszczególnych portretach ich charakterystyczne szczegóły — zarazem hołduje zasadzie fotografii „czy-stej”, realistycznej. Pewna mono-tonia zestawu wynika natomiast z zastosowania bardzo kontrastowych przeciwstawień czerni i bie-li, co jednak w sumie nie obni-ża artystycznych wartości całoś-ci.

E. C.

Sygnaly
czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

Przy porządkach wiosennych dyrekcja MPK winna pomyśleć również o umyciu okien w tram-wajach — sygnalizując pasażerowie.

P. Karol K. wraca do poruszanej przez nas rok temu sprawy zamykania powietrza przez zakłady przemysłowe w rejonie Wzgórza Wojciecha. Dokuczliwe są zwłaszcza „Farmapoli” i Zakłady Przemysłu Tworzyw Sztucznych wyrzucające z kominów smugi tlustej sadzy i rozśiewające pyłką woń, zwłaszcza latem. Niestety, po roku nie się w tej sprawie nie zmieniło.

Przerwa w dopływie wody

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu ul. Strze-żyńska 46/50 w porozumieniu z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Pozna-niu zawiadamia, że w związku z robotami wodociagowymi w dniu 14. V. 1971 r. od godz. 7 do 15 nastąpi przerwa w dopływie wo-dy w ulicach: Lechickiej, Pruski-nowskiej, Kanteckiego oraz osie-dlu położonym na terenie ogród-ków działkowych przy ulicy Sa-rmackiej. Wszystkich zaintereso-wanych mieszkańców oraz zakła-dy przemysłowe proszę się o pocz-ywienie odpowiednich zapasów wo-dy.

(M-3469)